

Siła idei Lenina — str. 3.
 Więcej zainteresowania młodzieżą i organizacjami ZMP w zakładach produkcyjnych — str. 3.
 Przemysł czeka na surowiec Iniański — str. 4.
 Uczynić wszystkich robotników i chłopów ludźmi kulturalnymi — str. 6.

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok III. Nr 95 (509) Białystok, środa 22 kwietnia 1953 r. A Cena 20 gr

PRODUKCJA PRZEMYSŁU WZROSŁA O 15 PROC.

PLAN I KWARTAŁU 1953 R. WYKONALISMY W 103,1%

Komunikat Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego

Wyniki wykonania Narodowego Planu Gospodarczego na r. 1953 w dziedzinie rozwoju przemysłu, rolnictwa, transportu, inwestycji, budownictwa i obrotu towarowego przedstawiają się w I kwartale 1953 r. następująco:

I. WYKONANIE PLANU PRODUKCJI PRZEMYSŁOWEJ

Według wstępnych danych globalna produkcja przemysłu socjalistycznego według wartości w cenach niezmiennych wzrosła w I kwartale o 15 proc. w porównaniu z I kwartałem 1952 r. Plan produkcji globalnej przemysłu socjalistycznego na I kwartał 1953 r. według wartości w cenach niezmiennych został wykonany przez cały przemysł w 103,1 proc.

Przedsiębiorstwa przemysłowe podległe poszczególnym ministerstwom wykonały plan globalnej produkcji przemysłowej, jak następuje:

Procent wykonania planu na I kwartał 1953 r.

Ministerstwo Hutnictwa —	104
Ministerstwo Górnicwa —	104
Ministerstwo Energetyki —	101
Ministerstwo Przemysłu Maszynowego —	105
Ministerstwo Przemysłu Chemicznego —	99
Ministerstwo Przemysłu Drzewnego i Papierniczego —	100
Ministerstwo Przemysłu Materiałów Budowlanych —	103
Ministerstwo Przemysłu Lekkiego —	104
Ministerstwo Przemysłu Rolnego i Spożywczego —	100
Ministerstwo Przemysłu Mięsnego i Mleczarskiego —	113
Ministerstwo Przemysłu Drobno- i Rzemiosła —	105
Przedsiębiorstwa przemysłowe Ministerstwa Handlu Wewnętrznego —	109
Przedsiębiorstwa przemysłowe Ministerstwa Kolei —	106
Przedsiębiorstwa przemysłowe Ministerstwa Transportu Drogowego i Lotniczego —	108
Przedsiębiorstwa przemysłowe Ministerstwa Żeglugi —	100
Przedsiębiorstwa przemysłowe Ministerstwa Leśnictwa —	91

W I kwartale 1953 r. wyprodukowano ponad plan znaczne ilości wielu ważnych wyrobów przemysłowych, między innymi wyrobów walcowanych, rud żelaza, miedzi elektro-

litycznej, ołowiu rafinowanego, rud cynkowo-olowianych, samochodów ciężarowych i osobowych, motocykli, rowerów, silników elektrycznych, traktorów, węgla kamiennego, koks, olejów do silników Diesla, barwników, penicyliny, opon, cementu, szkła okiennego, papy, odbiorników radiowych, porcelany stołowej, tkanin bawełnianych, wełnianych, lina-nych i jedwabnych, pończoch damskich, obuwia skózanego i gumowego, mięsa, konserw mięsnych i rybnych, wędlin, olejów i tłuszczów rafinowanych, soli, piwa, winą, mydła do prania.

Równocześnie jednak niektóre ministerstwa nie osiągnęły w pełni planowanych zadań w zakresie produkcji ważnych wyrobów przemysłowych. Ministerstwo Hutnictwa nie osiągnęło w pełni zadań w zakresie produkcji surowców i cynku, Ministerstwo Górnicwa w zakresie wydobycia ropy naftowej i produkcji niektórych przetworów naftowych, Ministerstwo Przemysłu Maszynowego w zakresie niektórych typów obrablań do obróbki skrawającej, taboru kolejowego, maszyn i narzędzi rolniczych oraz łożysk tocznych, Ministerstwo Przemysłu Chemicznego w zakresie produkcji kwasu starkowego i sody, Ministerstwo Przemysłu Materiałów Budowlanych w zakresie produkcji cegły.

II. ROLNICTWO

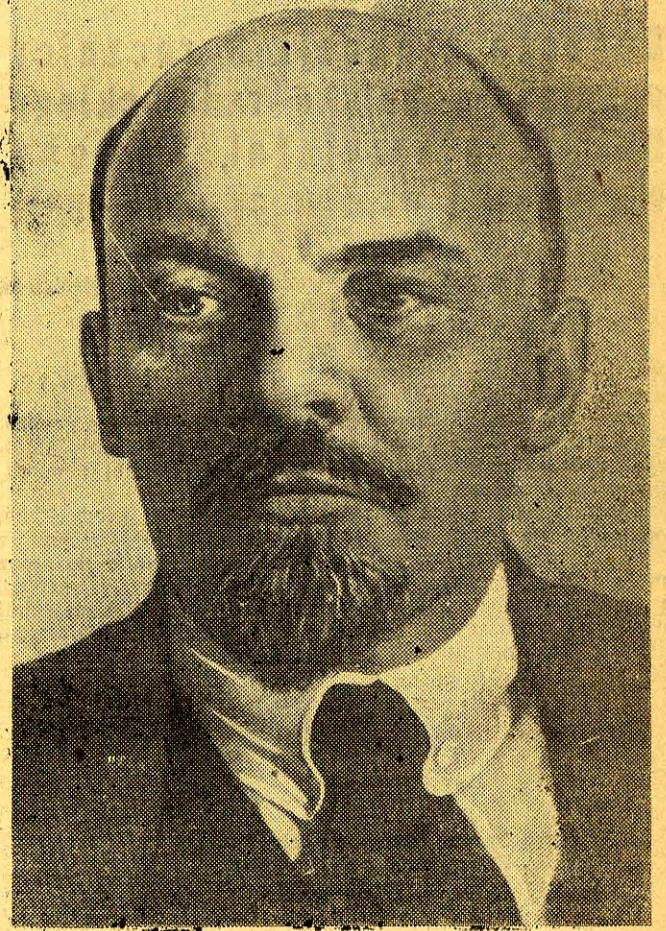
W związku ze wzmocnionymi dostawami środków produkcji dla rolnictwa oraz bardziej korzystnymi niż w roku ubiegłym warunkami atmosferycznymi, wiosenna akcja siewna w I kwartale br. przebiegała na ogół sprawniej niż w roku ub.

Rolnictwo otrzymało w I kwartale br. — 2234 traktory w przeliczeniu na traktory o mocy 15 KM, tj. o około 21 proc. więcej, aniżeli w odpowiednim okresie roku ubiegłego. Liczba traktorów w Państwowych Ośrodkach Maszynowych według stanu na koniec kwartału wzrosła w porównaniu z r. ub. o około 44 proc., w Państwowych Gospodarstwach Rolnych o około 16 proc.

W I kwartale 1953 r. liczba Państwowych Ośrodków Maszynowych zwiększyła się o 43, w rezultacie czego ogólna liczba Państwowych Ośrodków Maszynowych według stanu na 31. III. 1953 r. osiągnęła 368. W I kwartale br. Państwowe Ośrodki Maszynowe przeszkoliły 5,8 tys. traktorystów.

W I kwartale 1953 r. powstało ponad 2000 nowych spółdzielni produkcyjnych. Liczba spółdzielni produkcyjnych według stanu na 31. III. 1953 r. osiągnęła 7034.

Plan skupu trzody chlewnej mięsno-słoninowej został przekroczony w I kwartale br. o 3 proc., bekowej o 2 proc. (Ciąg dalszy na str. 2)



W dniu dzisiejszym naród polski obchodzi 83 rocznicę urodzin Włodzimierza Lenina, wielkiego Wodza i Nauczyciela ludu pracującego, założyciela partii bolszewickiej, twórcy pierwszego na świecie państwa robotników i chłopów, które Józef Stalin doprowadził zwycięsko do socjalizmu.

Depesze z okazji 8 rocznicy podpisania polsko-radzieckiego Układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej

Do Przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich Towarzysza K. J. WOROZYŁOWA

MOSKWA

Z okazji 8-ej rocznicy podpisania polsko-radzieckiego Układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej proszę przyjąć, Towarzyszu Przewodniczący, najserdeczniejsze pozdrowienia i najgorętsze życzenia.

Naród polski widzi w tym Układzie wyraz trwałej i niewzruszonej przyjaźni między narodami naszych krajów, i z każdym rokiem głębiej utwierdza się w przekonaniu o ogromnym znaczeniu Układu dla swych najżywniejszych interesów i swego rozwoju na drodze do socjalizmu. Równocześnie naród polski widzi w Układzie najlepszą gwarancję swej suwerenności i nienaruszalności swych granic, najmocniejszą ostoję w walce o zwycięstwo stalinowskiej idei pokoju i współpracy międzynarodowej, jaką prowadzi u boku swego wielkiego przyjaciela i wyzwoliciela — Związku Radzieckiego.

(—) ALEKSANDER ZAWADZKI PRZEWODNICZĄCY RADY PAŃSTWA POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ

Do Przewodniczącego Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich Towarzysza G. M. MALENKOWA

MOSKWA

W dniu ósmej rocznicy podpisania polsko-radzieckiego Układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej proszę Was, Towarzyszu Przewodniczący, o przyjęcie najgorętszych pozdrowień oraz wyrazów serdecznej przyjaźni i braterstwa dla narodów Wielkiego Związku Radzieckiego, dla rządu radzieckiego i dla Was osobiście od narodu i rządu polskiego. Ten historyczny Układ jest podstawą coraz bardziej pogłębiającej się przyjaźni między narodem polskim i narodami Wielkiego Kraju Rad, stanowiąc zarazem rękomię niepodległości i rozkwitu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Braterska przyjaźń i współpraca naszych narodów stanowi wkład do rosnącej i niezłomnej swartości całego obozu pokoju, demokracji i socjalizmu.

Masy pracujące Polski, pomyślnie wykonujące 6-letni Plan budowy podstaw socjalizmu, wiedzą, że wcielanie w życie tego wspaniałego planu jest możliwe dzięki wszechstronnej i szczodrej pomocy bratniego Związku Radzieckiego, wynikającej z wieloletniego Układu między naszymi państwami.

Naród polski będzie wiernie strzec i nieustannie pogłębiać przyjaźń i spójność ideową z narodami Związku Radzieckiego i wszystkimi wolnymi narodami, zespolonymi pod sztandarem Lenina i Stalina — jako swe największe dobro, jako ostoję swego niezależnego bytu, jako doniosły czynnik pokoju na całym świecie.

(—) BOLESŁAW BIERUT PRZES RADY MINISTRÓW POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ

Do Przewodniczącego Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Towarzysza A. Zawadzkiego

WARSZAWA

Proszę Was, Towarzyszu Przewodniczący, o przyjęcie przyjacielskich gratulacji od Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i ode mnie osobiście w związku z 8 rocznicą podpisania Układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej między Związkiem Radzieckim a Polską Rzeczypospolitą Ludową.

K. WOROZYŁOW

Do Prezesa Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Towarzysza B. Bieruta

WARSZAWA

Z okazji 8 rocznicy Układu radziecko-polskiego o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej przesyłam Rządowi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Wam osobiście, Towarzyszu Prezesie, moje serdeczne gratulacje i życzenia dalszego umacniania niewzruszonej przyjaźni między narodami Związku Radzieckiego i Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

G. MALENKOW

KORZYSTAMY Z DOŚWIADCZEŃ ZSRR

Tokarze z ZNTK w Łapach wypróbowali nóż Kolesowa

Nowy nóż skrawa 6 razy szybciej i daje znacznie gładszą powierzchnię

Po zapoznaniu się ze skrawaniem nożem Kolesowa i przygotowaniu nieznanych do tychczas noży, odbyły się w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Łapach pierwsze próby skrawania metodą produkcyjną radzieckie go racjonalizatora. Przeprowadzone próby dały doskonałe wyniki i dziś czynione są przygotowania do zastosowania obróbki metodą Koleso-

wa na wszystkich obrabla-

kach. Wybór przeprowadzenia próby padł na produkcyjnego tokarza z Zakładów Mikołaja Ignatiewa. Wokół maszyny zebrała się grupa tokarzy obserwując z zainteresowaniem ruchy Ignatiewa.

Próba wypadła doskonale. Pracując przy zgrubnej obróbce wałków tokarz Ignatiew zwiększył posuw do 3 mł limetrow na 1 obrót uzyskując półtora milimetra głębokości. Czas obróbki jednego wałka został zmniejszony czte krotnie w stosunku do czasu używanego dotychczas przy stosowaniu zwykłego noża zdzieraka, przy maksymalnych warunkach jego wytrzymałości.

Drugą próbę skrawania nożem Kolesowa przeprowadził tokarz Józef Grochowski. Obrabiając jednocześnie dwa ma nożami ze strony wewnętrznej beben żelwny, zwiększył posuw do 4 milimetrów na jeden obrót przy głębokości skrawania 2 milimetrów. Czas obróbki został zmniejszony sześciokrotnie.

Oprócz zdumiewających wyników w skróceniu czasu obróbki, tokarze z ZNTK w Łapach podziwiali gładkość powierzchni detalu obtoczone go nożem Kolesowa. R.K.

Pierwszy dzień wymiany jeńców w Panmundżonie

PEKIN. — Jak donosi Agencja Nowych Chin, w dniu 20 bm. o godzinie 9 rano odbyła się w Panmundżonie wymiana 50 Koreańczyków, 30 Amerykanów, 12 Brytyjczyków, 4 Turków, 1 Kanadyjczyka, 1 Filipińczyka, 1 jeńca z Afryki Południowej i 1 Greka (ze strony ludowej) oraz 400 repatriowanych jeńców z armii ludowej i 100 chińskich ochotników ludowych (ze strony amerykańskiej), na mocy porozumienia z dnia 11 bm.



Przyspieszmy siewy

W tegorocznych siewach do-
 brze spisali się członkowie
 nowoorganizowanej spółdzielni
 produkcyjnej „Nowa Droga” w
 gromadzie Kurejwy pow. Grajewo.
 Dzięki należytym organizacyj-
 nej pracy ze strony przewodniczą-
 cego spółdzielni ob. Władysława
 Słomczewskiego, siewy zakoń-
 czono na 3 dni przed terminem.

W gminie Dąbrowa pow. So-
 kółka akcja siewna dobiega ko-
 ńca. W najbliższych dniach już
 wszyscy tamtejsi rolnicy przy-
 stąpią masowo do sadzenia ziem-
 niaków. Obecnie wywożą obron-
 nik i przorywują go, starannie
 przygotowując glebę. (4073)

Dobrze pracuje GOM Pisani-
 ca. Załogę stanowią: kowal Ma-
 rian Krasiński i ślusarz Broni-
 sław Kondracki oraz Henryk
 Ruszczyk. Wyremontowali oni
 starannie i na czas wszystkie
 siewniki, a obecnie zakończyli
 już remont 4 snopowiązałek i 3
 żniwiarek. Za ich przykładem
 powinny pójść załogi GOM: Ka-
 linowo, Wiśniewo i Golubie, któ-
 re rozwinęły między sobą współ-
 zawodnictwo pracy. (4076)

Trzeba bardziej zainteresowa-
 ń się spółdzielnią produkcyjną w
 gromadzie Widowo pow. Bielski
 Podlaski i wzmocnić pracę poli-
 tyczną z jej członkami. Tempo
 prac siewnych jest tam zbyt słabe,
 a szereg członków notorycznie
 nie wychodzi do pracy. Zarząd
 spółdzielni pracuje równie-
 ż słabo i nie umie poradzić
 sobie z wieloma trudnościami.
 (4021)

W dniu 16 bm. siewy zbóż ja-
 rnych zakończyli spółdzielcy z
 gromady Grabowo pow. Kolno.
 Obecnie sięją oni buraki cukro-
 wą i sadzą ziemniaki. W pracy
 wyróżnia się tam przewodni-
 czący Antoni Siemion i członki-
 ni Marja Cyprian, która pocią-
 gła swym przykładem wszy-
 stkie kobiety — żony spółdziel-
 ców.

Pomyślnie przebiegały rów-
 nież siewy zbóż kłosowych w
 spółdzielni produkcyjnej Korze-
 niste gm. Mały Płock, pow. Kolno.
 Spośród członków wyróżnił
 się tam Stanisław Osniński, który
 mimo że przystąpił do spółdziel-
 ni już po jej zorganizowaniu,
 wypracował dotychczas najwięk-
 szą ilość dniówek obrachunko-
 wych.

Spółdzielcy w Korzenistem
 mieli dużo kłopotu z siewnikiem
 przydzielonym im przez GOM
 Mały Płock. Mimo iż było dość
 czasu na jego wyremontowanie,
 pracę wykonano niedbale i w re-
 zultacie już po kilku godzinach
 akcji siewnik zaczął się psuć.
 Trzeba było sznurkami związy-
 wać poszczególne rurki, bo wszy-
 stko po prostu odpadło. Wstyd-
 cie się teraz kierownikowi GOM!
 (4019)

W pow. grajewskim siewy za-
 kończyli już chłopcy z Kudłaczow-
 wa i szeregu innych gromad, gmi-
 ny Wasosz. W gminie Radziłów
 natomiast siewy wykonano do-
 piero w 70 proc.

Depesze z okazji 8 rocznicy podpisania polsko-radzieckiego Układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej

Do
Pierwszego Zastępcy Przewodniczącego Rady Ministrów
i Ministra Spraw Zagranicznych
Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich
Towarzysza W. M. MOŁOTOWA

MOSKWA

Proszę przyjąć, Towarzyszu Ministrze, najgorętsze pozdrowienia i życzenia z okazji 8 rocznicy podpisania historycznego Układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej między naszymi krajami.

Pragnę zapewnić Was, że polska polityka zagraniczna, oparta na niewzruszonym fundamencie przyjaźni i sojuszu ze Związkiem Radzieckim, dążyć będzie niezmiennie do coraz mocniejszego zacieśnienia braterskiej współpracy narodu polskiego z bohaterami narodem radzieckim i wszystkimi narodami, walczącymi pod przewodnictwem Wielkiego Związku Radzieckiego o wolność i trwałą pokój.

(—) Stanisław Skrzyszewski
Minister Spraw Zagranicznych
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Do
Ministra Spraw Zagranicznych
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej
Towarzysza S. Skrzyszewskiego

WARSZAWA

Przyjmijcie, Towarzyszu Ministrze, moje serdeczne gratulacje i najlepsze życzenia z okazji 8 rocznicy podpisania Układu radziecko-polskiego o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej.

W. MOŁOTOW

WRĘCZENIE LISTÓW UWIERZYTELNIAJĄCYCH

Ambasador USA Bohlen przyjęty przez Przewodniczącego Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA. Jak donosi Agencja TASS, dnia 20 kwietnia przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR K. J. Woroszyłow przyjął na Kremlu ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Stanów Zjednoczonych w ZSRR Ch. E. Bohlena, który wręczył swe listy uwierzytelniające.

Ambasadorowi towarzyszyli radcowie ambasady, attaché morski, attaché wojskowy i lotniczy oraz zastępca attaché wojskowego i sekretarz ambasady, którzy zostali przedstawieni przez ambasadora K. J. Woroszyłowowi.

Obecni byli zastępca ministra Spraw Zagranicznych ZSRR G. M. Puszkina, sekretarz Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. M. Piegow, naczelnik wydziału USA w Ministerstwie Spraw Zagranicznych ZSRR G. Arkadiew, szef Protokołu Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR A. G. Kulakow.

Podczas wręczania listów uwierzytelniających K. J. Woroszyłow i Ch. E. Bohlen wygłosili przemówienia.

Ch. E. Bohlen oświadczył, że w swej polityce zagranicznej rząd Stanów Zjednoczonych kieruje się niezmiennie dążeniem do popierania sprawy pokoju, zwiększenia poszanowania zobowiązań międzynarodowych i rozwijania przyjaznych stosunków między wszystkimi krajami. Zgodnie z tymi zasadami — powiedział Bohlen — rząd USA ma nadzieję, że wszystkie zagadnienia wymagające uregulowania między oboma rządami mogą być rozwiązane w przyjazny sposób.

Ambasador zapewnił, że skieruje swą działalność ku osiągnięciu tych celów i będzie dążył do tego, by uczciwie dawał wyraz nadziejom i pragnieniom narodu amerykańskiego, który żywi uczucia szerszej przyjaźni wobec narodów ZSRR.

Ambasador wyraził nadzieję, że jego wysiłki spotkają się z poparciem ze strony przedstawicieli Rządu Radzieckiego.

W swej odpowiedzi K. J. Woroszyłow stwierdził, że radziecka polityka zagraniczna jest polityką pokoju i opiera się na niezachwianym przestrzeganiu układów i porozumień zawartych przez Związek Radziecki z innymi państwami. Wyraził on przekonanie, że wszystkie zagadnienia wymagające uregulowania między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich mogą być rozwiązane w sposób przyjazny. Ponieważ ambasador wypowiedział taką samą opinię, można nie wątpić, że dążenie do pozytywnego rozwinięcia stosunków między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim stanowi wyraz uczuć i myśli następujących obywateli. Korzystając z okazji, Woroszyłow podkreślił, że działalność ambasadora zmierzająca do rozwinięcia przyjaznych stosunków między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim spotyka się ze strony Rządu Radzieckiego ze zrozumieniem i pełnym poparciem.

Następnie K. J. Woroszyłow odbył rozmowę z Ch. E. Bohlenem. W rozmowie wziął udział G. M. Puszkina.

W 8 ROCZNICĘ PODPISANIA HISTORYCZNEGO UKŁADU Z braterskiej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim wyrasta siła i dobrobyt narodu polskiego

Wywiad z wiceprezesem Rady Ministrów Tadeuszem Gede

WARSZAWA. — Z okazji 8-mej rocznicy podpisania polsko-radzieckiego Układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej wiceprezes Rady Ministrów Tadeusz Gede udzielił przedstawicielowi PAP wywiadu, którego obszernie streszczenie zamieszczamy poniżej:

1. Jakże ma znaczenie Układ z 21. IV. 1945 r. dla Polski?

— Podpisany w Moskwie, przed 8 laty, w dniu 21. IV. 1945 r. polsko-radziecki Układ o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej jest dokumentem wielkiej wagi w dziejach narodu polskiego.

Układ ten, wynikający z nowego biegu historii, zapoczątkowanego Wielką Rewolucją Październikową, wynikający ze Stalinowskiej polityki przyjaźni między narodami, stał się dokumentem potwierdzającym zwrot jaki nastąpił już wcześniej w stosunkach polsko-radzieckich.

W mrocznych latach okupacji, gdy z Moskwy, rozlegały się słowa o Polsce niepodległej, silnej i demokratycznej, której wskrzeszenie stało się jednym z celów narodowo-wyzwoleńczej wojny, prowadzonej przez bohaterki Związku Radziecki — naród polski przekonał się że był przez 20 lat oszukiwany przez rządy polskiej burżuazji, poczuł, że nie jest osamotniony, zrozumiał, że prawdziwych przyjaciół ma w narodach Związku Radzieckiego.

Przyjaźń ta scementowała krew polskich i radzieckich żołnierzy przelana w walce o wyzwolenie ziem polskich, na polach bitew od Lenina do Berlina.

Dzięki tej przyjaźni i pomocy Związku Radzieckiego, wyzwolona nasza Ojczyzna oparła się o nową sprawiedliwą granicę na Odrze i Nysie, zrzuciła jarzmo kapitalistów i obszarników i przystąpiła do odbudowy zniszczeń wojennych.

Układ z 21. IV. 1945 r. ugruntowując przyjaźń i sojusz narodów Polski i ZSRR, umożliwił oparcie się Polski Ludowej o potęgę mocarstwa socjalistycznego — Związku Radzieckiego, a tym samym stworzył wszelkie warunki do wszechstronnego rozwoju naszej Ojczyzny, do budowy nowego pokojowego życia, do budowy socjalizmu.

Wszystkie więc nasze dotychczasowe osiągnięcia w u-

macnianiu niepodległości, w odbudowie zniszczeń wojennych, w rozwoju gospodarczym, w budowie nowego ustroju — zawdzięcza naród polski narodom radzieckim, ich Wielkiej Komunistycznej Partii, rządowi ZSRR.

2) Jakże jest znaczenie pomocy ZSRR udzielonej Polsce w ramach Układu z 21. IV. 1945 r.?

Pomoc gospodarcza ZSRR jest podstawowym, obok własnego wysiłku, elementem budowy socjalizmu w Polsce, potężną dźwignią pokojowego socjalistycznego budownictwa, gwarancją niezawisłości i suwerenności Polski, jej rzeczywistej siły i rozkwitu; dzięki niej wzrasta siła i dobrobyt narodu polskiego. Pomoc ta wyraziła się w dostawach dziesiątków tysięcy wagonów zboża, żywności, węgla, domków fińskich jakie otrzymaliśmy już w pierwszych dniach wyzwolenia, a ukoronowaniem jej jest dar narodów ZSRR, wspaniały Pałac Kultury i Nauki, budowany z inicjatywy Wielkiego Stalina dla socjalistycznej stolicy Polski — Warszawy.

Pomoc Związku Radzieckiego obejmuje rosnące stale dostawy maksymalnie tanich i technicznie pierwszorzędnych dóbr inwestycyjnych dla wszystkich dziedzin produkcji, a między innymi kompletnych wyposażań dla kilkudziesięciu kluczowych zakładów przemysłowych: fabryk, hut, elektrowni i ko-

palni, opartych na najnowocześniejszych osiągnięciach produkcyjnej techniki radzieckiej.

W historycznym procesie uprzemysłowienia Polski o-bok efektywnych dostaw dóbr inwestycyjnych rolę doniosłą odgrywa naukowo-techniczna pomoc Związku Radzieckiego. W setkach wagonów nadchodzą bezcenne i niezbędne dla uruchomienia naszych zakładów plany, dokumentacja techniczna i technologiczna. Liczne ekipy wybitnych radzieckich specjalistów okazują nam bezcenną pomoc przy rozwiązywaniu najbardziej skomplikowanych zagadnień techniczno-ekonomicznych. Ponadto osiągnięcia uczonej i racjonalizatorów radzieckich stają się szybko własnością ludzi pracy w Polsce, czego ostatnio jeszcze jednym dowodem jest szybka popularyzacja noża Kolesowa.

Radzieckie dostawy podstawowych surowców przemysłowych: rud żelaznych i manganowych, żelazo-stopów, metali kolorowych i szlachetnych, produktów naftowych, olejów i tłuszczów, surowców chemicznych i włókienniczych, kauczuku synt. oraz niektórych towarów rolnospożywczych zabezpieczają w pełni surowcowe zaplecze i ciągłość rozwoju naszej produkcji przemysłowej i chronią nas przed próbami dyskriminacji i blokady ze strony obozu imperialistycznego.

Bezprzykładnym w dzie-

jach międzynarodowych stosunków gospodarczych wyrazem pomocy i przyjaźni jest udzielenie nam przez Związek Radziecki kredytów inwestycyjnych wynoszących dwa miliardy 200 milionów rubli.

Pomoc Związku Radzieckiego, stanowiąca wzór i przykład stosunków gospodarczych nowego wyższego typu, panujących na rynku socjalistycznym, posiada decydujące znaczenie dla szybkiej likwidacji wiekowego techniczno-ekonomicznego zacofania Polski i dla przekształcenia naszej Ojczyzny w przodującą socjalistyczną kraj przemysłowo-rolniczy, dla umocnienia naszej niezawisłości ekonomicznej i politycznej, dla zabezpieczenia naszemu narodowi dobrobytu, siły, suwerenności i pokoju.

Dnia 21 kwietnia, gdy naród polski obchodzi historyczną rocznicę zawarcia paktu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy między Polską a ZSRR, wyrazem uczuć wszystkich ludzi pracy w Polsce są słowa towarzysza Bieruta:

„Przyjaźń, pomoc i przykład Związku Radzieckiego przewodzącego światowemu obozowi pokoju i demokracji, jest dla narodu polskiego źródłem zapału i energii w jego pracy i walce o rozwój Polski Ludowej oraz o utrzymanie pokoju między narodami”.

WYNIKI WYBORÓW PARLAMENTARNYCH

Joszida utracił absolutną większość w Izbie Niższej parlamentu japońskiego

Poważny sukces partii lewicowych

TOKIO. — Dnia 19 kwietnia w Japonii odbyły się wybory do Izby Niższej parlamentu rozwiązanej przez Joszidę 14 marca po uchwaleniu votum nieufności jego gabinetowi. Opublikowano następujące ostateczne dane o podziale mandatów:

Partia liberalna Joszidy otrzymała 199 mandatów; partia liberalna Hotojamy, która utworzona została niedawno w rezultacie rozłamu w łonie rządzącej partii liberalnej, 35 mandatów (poprzednio liberalowie mieli w Izbie Niższej

245 mandatów); t. zw. „partia postępową” — 76 mandatów wobec 88 w Izbie poprzedniej kadencji; prawicowa partia socjalistyczna — 66 mandatów zamiast 60; lewicowa partia socjalistyczna — 72 zamiast 56; partia robotniczo-chłopska — 5 (poprzednio 4 mandaty), partia komunistyczna — I (poprzednio partia komunistyczna nie była reprezentowana w Izbie); niezależni i drobne stronnictwa — 12 mandatów.

W wyniku wyborów partia liberalna Joszidy utraciła posiadaną dawniej absolutną większość w Izbie Niższej. Drugie stronnictwo konserwatywne — t. zw. „partia postępową” Sigemitsu, która przystąpiła do wyborów pod hasłem zbrojeń — straciła 12 mandatów. Partia komunistyczna i partia robotniczo-chłopska, które występowały w zjednoczonym frontcie, uzyskały łącznie 6 mandatów. Lewicowa partia socjalistyczna otrzymała o 16 mandatów więcej niż dotychczas. Jak wiadomo w toku kampanii przedwyborczej i podczas samych wyborów partia komunistyczna popie-

rała szereg kandydatów z ramienia lewicowej partii socjalistycznej, którzy wypowiadali się przeciwko zbrojeniom.

Według doniesień z Japonii, wybory odbywały się w atmosferze wielkiej bierności wyborców. W takich miastach jak Tokio, Osaka i Fukuoka do urn wyborczych zgłosiło się znacznie mniej wyborców niż podczas szesnastoczynnych wyborów. W Tokio na krótko przed zamknięciem lokali wyborczych głosowało zaledwie niespełna 50 proc. wszystkich uprawnionych do głosowania.

Na 24 kwietnia wyznaczono wybory do Izby Radców (Wyższej Izby parlamentu). Dokonane będą wybory około połowy składu tej Izby — 120 osób.

Ze ŚWIATA

BUKARESZT. Rumuńska Agencja Telegraficzna donosi, że Główny Urząd Statystyczny przy Radzie Ministrów Rumuńskiej Republiki Ludowej opublikował komunikat o wynikach wykonania państwowego planu rozwoju gospodarki narodowej w I kwartale 1953 r.

Plan globalnej produkcji przemysłu wykonany został w I kwartale w 101,1 proc.

Produkcja przemysłowa sektora socjalistycznego wzrosła w I kwartale 1953 r. o 23,1 proc.

BERLIN. Jak donosi z Dusseldorfu agencja ADN, zachodni niemiecki Komitet Obronców Pokoju ogłosił oświadczenie, w którym domaga się niezwłocznej podjęcia rokowań czterech mocarstw w sprawie pokojowego rozwiązania problemu Niemiec.

BUDAPESZT. W fabrykach i zakładach pracy Węgierskiej Republiki Ludowej rozwinięto się wiodące do Zgromadzenia Państwowego. We współpracy z Instytutem Pierwszego Miejsca zajmują m. in. nowe czepce, który w dniu od 1 do 5 kwietnia wykonał plan w 113,3 proc.

PRODUKCJA PRZEMYSŁU WZROSŁA O 15 PROC.

PLAN I KWARTAŁU 1953 R. WYKONALIŚMY W 103,1%

Komunikat Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego

(Ciąg dalszy ze str. 1)

bydła o 19 proc., jaj o 30 proc., warzyw o 95 proc. Nie został w pełni wykonany plan skupu mleka. Skup trzody chlewnej mięsno-słoninowej wzrósł w porównaniu z I kwartałem ub. r. o 31 proc., bekonyw o 42 proc., jaj o 57 proc., mleka o 10 proc., warzyw o 97 proc.

III. TRANSPORT I ŁACZNOŚĆ

Plan przewozów ładunków na kolejach normalnotorowych w I kwartale 1953 r. został wykonany w 101 proc., a plan pięciodobowy ładunek na kolejach normalnotorowych wzrósł w I kwartale o 11 proc., przewozy ładunków o 13 proc. w porównaniu z odpowiednim okresem 1952 r.

Koleje normalnotorowe nie osiągnęły jednak planu w zakresie poprawy współczynnika obrotu wagonu towarowego. Przewozy ładunków w Państwowej Komunikacji Samochodowej osiągnęły w I kwartale 127 proc., w porównaniu z I kwartałem 1952 r.

W żegludze śródlądowej przewozy ładunków wzrosły w I kwartale 1953 r. w porównaniu z I kwartałem ub. r. około trzykrotnie w wyniku utrzymania po raz pierwszy żeglugi śródlądowej bez przerwy nawigacyjnej w okresie zimowym.

Wartość usług poczty i telekomunikacji w I kwartale 1953 roku wzrosła w cenach porównywalnych o około 11 proc. w porównaniu z odpowiednim kwartałem ub. r.

IV. INWESTYCJE I BUDOWNICTWO

Według szacunkowych danych inwestycje w gospodarce narodowej osiągnęły w I kwartale 1953 r. około 114 proc.

w porównaniu z nakładami I kwartału 1952 r. Przebieg realizacji planu inwestycyjnego wykazał w I kwartale 1953 r. poprawę. W I kwartale 1952 r. wykonano bowiem 11,3 procent planu rocznego, podczas gdy w I kwartale 1953 roku zrealizowano 13,6 proc. planu.

Globalna wartość robót budowlano-montażowych wzrosła w cenach porównywalnych o około 18 proc. w porównaniu z I kwartałem 1952 r.

V. OBRÓT TOWAROWY

W związku z przeprowadzoną z dniem 3. 1. 1953 r. reformą obrotu handlowego występujące w r. ub. zakłócenia rynkowe w zakresie niektórych artykułów zostały w I kwartale br. usunięte. Zwiększyła się znacznie sprzedaż wielu podstawowych artykułów konsumpcyjnych, a w szczególności mięsa, tłuszczów zwierzęcych, tłuszczów roślinnych, mleka, jaj, win, pieczywa żytniego, ubiorów oraz okryć męskich i damskich, odbiorników radiowych, mydła do prania.

VI. ZATRUDNIENIE I WYDAJNOŚĆ PRACY

W przemyśle socjalistycznym nastąpił dalszy wzrost liczby zatrudnionych w grupie przemysłowej w porównaniu z I kwartałem 1952 r. o około 7 proc.

Wydatność pracy w przemyśle socjalistycznym wzrosła w I kwartale 1953 r. ogółem o około 8 proc. w porównaniu z I kwartałem 1952 r.

SILA IDEI LENINA

83 lata temu urodził się Włodzimierz Iljicz Lenin, geniusz ludzkości, nauczyciel, ojciec i wychowawca klasy robotniczej całego świata, człowiek, który otworzył nową epokę w dziejach ludzkości, epokę socjalizmu.

Kiedy myślimy o dniach rewolucji, które przeobraziły mapę kuli ziemskiej i zmieniły bieg szerokiej rzeki historii — o Wielkiej Rewolucji Październikowej, stylania się żywa postać Lenina, a za nim młodego Stalina, wkraczających do Smolnego lub też Lenina przemawiającego na II Ogólnorosyjskim Zjeździe Rad.

Lenin stworzył wspaniałą partię bolszewików. On na jej czele wraz ze Stalinem, rozerwał łańcuch imperializmu, budując Kraj Rad. Partii Lenina — Stalina zawdzięcza cała ludzkość wskazanie drogi zbudowania najdoskonalszego ustroju — komunizmu. Naród polski zawdzięcza partii Lenina i Stalina ocalenie od hitlerowskiej zagłady, byt niepodległy, troskliwą pomoc dla polskiego ruchu rewolucyjnego, który poprowadził naród ku wyzwoleniu społecznemu i prowadził go ku socjalizmowi.

Trudno znaleźć słowa, które zdolne byłyby oddać w pełni wielkość postaci Lenina. Im dalej oddalamy się w czasie od okresu Jego życia i działalności, tym większe wydaje się nam dzieło Lenina. Ziarno zasiane Jego ręką wzrasta coraz bujniej, aż przyjdzie czas, gdy cała ludzkość doczeka godów komunizmu, wkroczy do królestwa wolności, przyświadcza swym dziełem, iż talenty, myśli i trud ludzi wolnych zdolne są wyświecić każdą tajemnicę natury, wprzęgnąć siły przyrody w służbę człowieka.

Nie ma dziś działacza politycznego, gospodarczego, kulturalnego, słowem, działacza postępu społecznego, który by nie studiował dzieł Lenina, nie przyswajał sobie treści Jego genialnych idei. Bo czyż można by rozemnać się dziś w skomplikowanej sytuacji międzynarodowej bez znajomości dzieła zatytułowanego „Imperializm jako najwyższe stadium kapitalizmu”? Czyż można sobie wyobrazić odpowiedzialnego działacza, który by nie znalazł dzieła zatytułowanego „Państwo a rewolucja”? Każda książka Lenina wyrąbała przeście dla nadciągającej rewolucji proletariackiej. Każde Jego dzieło, napisane przed Wielką Rewolucją Październikową, kształtowało rewolucyjną partię proletariacką. „Krótki Kurs Historii WKP(b)”, przedstawiając lata tworzenia i krzepnięcia partii nowego typu, partii bolszewickiej, zwartej, zespolonej, zarliwej głęboką ideowością, stwierdza:

„Książka Lenina „Co robić?” była przygotowaniem takiej partii pod względem ideologicznym. Książka Lenina „Dwie taktyki socjaldemokracji w rewolucji demokratycznej” była przygotowaniem takiej partii pod względem politycznym. Wreszcie książka Lenina „Materializm i empiriokrytycyzm” była przygotowaniem takiej partii pod względem teoretycznym”¹⁾.

Lenin przeniknął swym genialnym umysłem mechanizm gnania kapitalizmu, który, jak rak, toczy ludzkość. Pod kierownictwem Lenina i Stalina obalony został kapitalizm na 1/6 kuli ziemskiej. Doprowadzając okręt rewolucji do dni Października, otworzyli szeroko żrące wszystkim ludziom pracy, gdziekolwiek żyją i walczą. Wielka Październikowa Rewolucja Socjalistyczna — uczył towarzyszy Stalin — stanowią „pierwszy etap rewolucji światowej i potężną bazę jej dalszego rozwoju”.

Lenin, tworząc partię bolszewicką, uzbraja ją w o-

rzę rewolucyjnej teorii, rzucił wyzwanie wszystkim potęgom umierającego świata imperializmu, uczył jak by zwyciężać i zwycięstwa te osiągać w praktyce.

„Nie dość być rewolucjonistą i zwolennikiem socjalizmu lub komunizmu w ogóle — pisał Lenin w r. 1918. — Trzeba umieć w każdej poszczególnej chwili odnaleźć owo szczególne ogniwo łańcucha, za które należy ze wszystkich sił uchwylić, by utrzymać cały łańcuch i dobrze przygotować przejście do następnego ogniwa...”²⁾

Lenin prowadził nieubłaganą walkę przeciwko fałszom marksizmu, teoretykom reformizmu. Lenin obronił rewolucyjną treść marksizmu, udowadniając na podstawie doświadczeń Komuny Paryskiej i rewolucyjnych walk rosyjskiej klasy robotniczej, że jedyną formą władzy w okresie przejściowym między kapitalizmem i socjalizmem może być tylko dyktatura proletariatu, na czele którego stoi zwarta, jednolita, najściślej związana z masami pracującymi partia rewolucyjna.

Lenin jako przedstawiciel marksizmu twórczego postawił pierwszy tezę, rozwiniętą i wcieloną w życie przez Stalina, o możliwości zwycięstwa socjalizmu w jednym kraju. On to wraz ze Stalinem stworzył państwo radzieckie — najwyższą formę dyktatury proletariatu. Lenin i Stalin uczyli i wykazali w praktyce, że siła tego państwa jest sojusz robotniczo-rolniczy. Zdemaskowali kłamstwo formalnej demokracji burżuazyjnej, usiłującej ukryć dyktaturę garstki kapitalistów nad masami pracującymi i wykazali, że „demokracja proletariacka jest milion razy bardziej demokratyczna niż wszelka demokracja burżuazyjna; władza radziecka jest milion razy bardziej demokratyczna niż najbardziej demokratyczna republika burżuazyjna”³⁾.

Lenin i Stalin uczyli ściśle walczyć walkę o wyzwolenie klasy robotniczej z walką o wolność uciśnionych narodów. Głosząc hasło samookreślenia narodów, rozwinieli marksistowską tezę, że nie może być wolnym naród, który uciska inne narody. Uczyli, że patriotyzm łączy się nie rozerwalnie z internacjonalizmem. Olbrzymie znaczenie miały dla nas genialne wskazania Lenina i Stalina, którzy szczególnie serdecznie odnosili się do polskiego ruchu robotniczego i którym tak bliska była sprawa wyzwolenia Polski. Lenin i Stalin wskazywali, że wyzwolenie narodu polskiego może nastąpić jedynie w wyniku rozbicia przez rewolucję rządów zaborczych a przede wszystkim caratu, że zwycięstwo rewolucji w Rosji jest warunkiem wyzwolenia Polski. „...Wolność Polski jest niemożliwa bez wolności Rosji” — pisał Lenin w 1903 r. Lenin spędził dwa lata (1912—1914) w Polsce, mieszkał w Krakowie i Porynie i utrzymywał bezpośredni kontakt z rewolucyjną partią proletariatu polskiego —

SDKPiL. Wyrażał uznanie dla SDKPiL, która bezlitośnie pletnowała i demaskowała zdradę interesów narodu polskiego, klasy robotniczej przez PPS, usiłującej w interesie burżuazji odciąć polską klasę robotniczą od rewolucyjnego ruchu rosyjskiego.

Podkreślając klasowy, internacjonalistyczny charakter SDKPiL, Lenin pomagał jej w przewyżnianiu błędów. Nieustrudzenie uczył, że właśnie proletariatu powinien stanąć na czele walki wyzwoleniczej narodu uciskanego.

Troska i serdeczna rada Lenina pomagały polskiemu ruchowi robotniczemu krzepnąć w walce. Tak jak Lenin, również i Stalin wysoko cenił, troszczył się i spieszył z nieocenioną pomocą dla partii polskiej klasy robotniczej, dla narodu polskiego.

Idee Lenina i Stalina prowadziły KPP i jej kontynuatorkę — Polską Partię Robotniczą po drodze walki przeciwko burżuazji i obszarnictwu, przeciwko faszystowskiemu najeźdźcy, walki o rzeczywistą niepodległość naszej Ojczyzny, o wyzwolenie narodowe i społeczne.

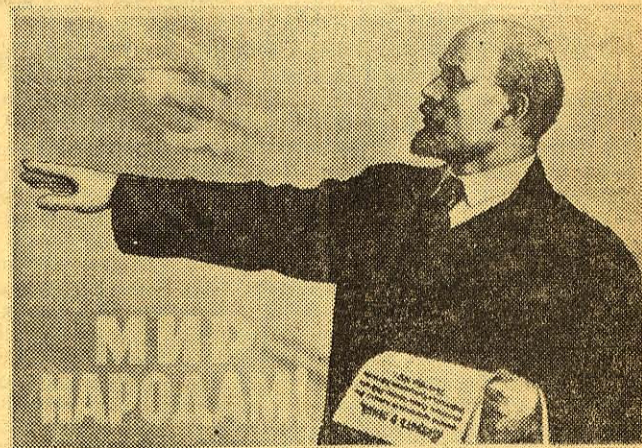
A gdy dzięki zwycięstwu Armii Radzieckiej nad hitleryzmem Ojczyzna nasza odzyskała niepodległość, Kraj Rad, kraj Lenina — Stalina pomógł polskiemu ludowi pracującemu, kierowanemu przez naszą partię, ująć władzę w swoje ręce. I nowe, bujne, szczęśliwe życie zakwitło w Polsce, doświadczanej straszonymi zniszczeniami, jakie przyniosła z sobą agresja hitlerowska.

„Troska, serdeczna rada, szlachetna, natychmiastowa pomoc, przyjazne poparcie Towarzysza Stalina — mówił na VIII Plenum KC PZPR Bolesław Bierut — towarzyszyły na każdym kroku wszystkim poczynaniom władzy ludowej w odbudowie naszego kraju, w umocnieniu naszych organów państwowych, w zabezpieczeniu ludności w żywność i niezbędniejsze środki do pracy, do życia... Pomoc ZSRR, pomoc, o której okazanie troszczył się bezustannie sam Towarzysz Stalin, była pomocą przyjaźni, była pomocą bezinteresowną, podobną do tej, jaką nosiły sobie wzajemnie narody w braterskiej rodzinie republik radzieckich, gdzie narody silniejsze spieszyły z pomocą słabszym w ich najbardziej żywotnych potrzebach”.

Dzisiaj po zgonie wielkiego współbojownika Lenina, kontynuatora Jego myśli — Józefa Stalina, przed narodem naszym, który buduje socjalizm, przed awangardą narodu, partią polskiej klasy robotniczej, stoją trudniejsze niż kiedykolwiek zadania. Musimy nieustrudzenie strzec niepodległości przed wrogimi zakusami imperialistycznych wrogów. Musimy ofiarnie oddać wszystkie siły sprawie realizacji Planu 6-letniego, by zbudować podwalny socjalizmu. Musimy wzmacniać jedność narodu wokół programu Frontu Narodowego i jego sztandarów. Nie ma takiej siły, która mogłaby wstrzymać nasz zwycięski marsz ku socjalizmowi.

By partia nasza zwycięsko

Pokój narodom!



Imię Lenina i Stalina jest dla narodów całego świata symbolem walki o pokój i przyjaźń między narodami.

Na zdjęciu: Plakat radzieckiego wydawnictwa „Sztuka” z napisem „Pokój narodom”. Fot — CAF

prowadziła naród do walki o realizację tych celów, niezbędne jest wzmocnienie pracy ideologicznej, nieustanne podnoszenie wiedzy teoretycznej, studiowanie teorii rewolucyjnej Lenina i Stalina. Dzisiaj bardziej niż kiedykolwiek rozumiemy, że bez znajomości leninowsko-stalinowskich nauk i wskazań byłoby niebezpiecznym ślepcami. Dlatego raz jeszcze godzi się przypomnieć wskazanie towarzysza Bieruta, zawarte w Jego referacie na VIII Plenum:

„Nie można prawidłowo uczestniczyć w budownictwie socjalistycznym bez oświecenia teorii marksizmu-leninizmu”.

A więc uczmy się na naukach Lenina i Stalina, jak zwycięsko budować ustrój

społecznej, jak zwyciężać wrogów cyfujących na nasz dorobek, jak przewyższać trudności przeszkadzające w osiągnięciu naszych narodowych celów. Lenin i Stalin zostawili nam w spuściznie busole rewolucyjnej teorii, która nieomylnie wskazuje drogę do zwycięstwa. Uczmy się nią posługiwać w codziennym naszym życiu. Będzie to największy pomnik, wystawiony nieśmiertelnej pamięci genialnych twórców naszej epoki — epoki komunizmu.

Marian Preis

¹⁾ Krótki Kurs Historii WKP(b) — „Książka i Wiedza”, 1949. Str. 160.

²⁾ Lenin, „Dzieła Wybrane”. T. II. Warszawa. 1951. Str. 358.

³⁾ Lenin, Dzieła Wybrane. Tom II. 1951 r. Str. 393.

Z ŻYCIA PARTII

Więcej zainteresowania młodzieżą i organizacjami ZMP w zakładach produkcyjnych

Na marginesie plenum Komitetu Miejskiego PZPR w Białymstoku

Podstawowym warunkiem prawidłowego rozwoju organizacji ZMP-owskich jest kierowanie przez partię organami ZMP i pracą wśród młodzieży. Towarzysz Stalin mówił:

„Zabezpieczenie kierownictwa partyjnego — oto, co jest najważniejsze i najistotniejsze w całej działalności Komсомolu... bez takiego kierownictwa nie może Komсомol wypełnić najważniejszego zadania — wychowania młodzieży robotniczo-rolniczej...”

Nasza partia w uchwale KC z lutego 1949 r. „W sprawie aktualnych zagadnień pracy wśród młodzieży” z całą siłą podkreśla znaczenie kierowania przez partię pracą młodzieży. W uchwale czytamy:

„Pierwszoplanowe znaczenie problemu młodzieży dla realizacji programu partii i niemałe trudności, jakie są jeszcze do przezwyciężenia na tym odcinku, wymagają znacznego wzmocnienia pracy partii wśród młodzieży. Niedostateczna na pracę wśród młodzieży ujawniła się we wszystkich odcinkach partii. Przed partią stoi zadanie nie tylko opieki i pomocy politycznej dla ZMP, ale kierowanie całością spraw młodzieżowych”.

Wskazania te, jak wykazało plenum Komitetu Miejskiego PZPR, które odbyło się w dniu 13 bm., są słabo i niedostatecznie realizowane przez miejską organizację partyjną w Białymstoku. Aktyw partyjny mało interesował się sprawą ZMP i młodzieży w zakładach pracy, co szeroko i dobitnie zobrazował w swoim referacie, wygłoszonym na plenum, I sekretarz KM tow. Wysocki.

Są organizacje partyjne, które mają na tym odcinku pewne osiągnięcia. Należy tu wspomnieć o Fabryce Przyrządów i Uchwytów.

Tamtejsza organizacja partyjna opiekuje się kołem ZMP. Organizacja ZMP tworząca grupy produkcyjne, współdziałające między sobą, znacznie przyczyniła się

do realizacji planów produkcyjnych, wykonywanych dzięki temu, nieraz z dużą nadwyżką.

Stwierdził jednak trzeba, że podstawowa organizacja partyjna w FPIU, pomimo opieki nad kołem ZMP, nie spełnia należycie swojego zadania. Nie kieruje ona całością spraw młodzieżowych w swoim zakładzie. Jest to główną przyczyną, że koło ZMP słabo rośnie. Na 250 młodzieży w FPIU tylko 47 jest członkami ZMP.

Są zakłady pracy jak np. zakład „C” BZPW im. Sierżana i WZPW, gdzie brak jest nie tylko kierowania pracą młodzieży, ale i opieki nad ZMP. Brak opieki nad młodzieżą, nieobarczenie odpowiedzialnością za wykonanie planów każdego członka partii i ZMP-owca, niepobudzanie przez to całej załogi do wydajniejszej pracy sprawiło, że zakłady te planu za I kwartał 1953 r. nie wykonały.

W niektórych zakładach pracy niby istnieje opieka nad ZMP, niby kieruje się pracą wśród młodzieży, ale tylko formalnie. Np. w Fabryce Pluszu egzekutywa omawiała pracę młodzieży, ale nie kontrolowała wykonania wniosków. Podobnie przedstawia się sprawa w zakładzie „A” BZPW im. Sierżana. Odpowiedzialny za pracę wśród młodzieży członek egzekutywy nie składa ze swojej działalności sprawozdań. Pomoc jego dla ZMP, jak stwierdziła w dyskusji tow. Helena Głowa, ogranicza się do „rzuć słowa” i „co u was słychać”, a brak jest z jego strony analizy pracy ZMP. Dlatego też zaniedbana tam jest praca z młodzieżowymi бригаdami produkcyjnymi i zdarzają się wypadki, że бригады te produkują braki.

Również z braku zainteresowania organizacją partyjną młodzieżą w Białostockich Zakładach Pasmantierii, rozpadły się tam przez przesunięcia personalne, бригады młodzieżowe. Podobnie stało się w Elektrowni. Słabo także przedstawiała się opieka organizacji

partyjnej nad organizacjami ZMP w szkołach.

Ale to jeszcze nie wszystko. W walce o realizację planów trzeba widzieć potrzeby młodzieży — jej pragnienie korzystania z rozrywek kulturalnych i sportu. Np. młodzież w Białostockich Zakładach Roszarniczych ma duże osiągnięcia w produkcji, jednak tamtejsza organizacja partyjna zapominała o tym, że młodzieży potrzebne są rozrywki kulturalne.

Podobnie jest w innych zakładach pracy. Prawie całkiem zaniedbane jest życie świetlicowe. W większości za kładow młodzieży może korzystać ze świetlicy tylko w czasie pracy, a w czasie wolnym od pracy jest od niej odcięta i nieraz bezskutecznie szuka rozrywek kulturalnych. Wskazywała na to w dyskusji na plenum tow. Helena Kozaków na stwierdzając, że wśród uprawiających chuligaństwo znajdują się nawet młodzi robotnicy. Charakterystycznym jest, że na pytanie, dlaczego staczą się do chuligaństwa, odpowiedzieli oni, że nie wiedzą, czym mogą się zajmować w czasie wolnym od pracy. Niestety, organizacje partyjne nie zatroszczyły się o rozwój życia kulturalnego i sportowego wśród młodzieży.

Jasnym jest, że słabość pracy poszczególnych kół ZMP wynika również ze słabości pracy Zarządu Miejskiego ZMP. I tu też brak jest opieki Komitetu Miejskiego.

Odbyte plenum KM powinno być przełomem w dotychczasowej pracy z młodzieżą. Usprawnienie pracy ZMP, poprawa jego działalności wychowawczej i organizacyjnej, wzmocnienie oddziaływania na młodzież niezorganizowaną — wymagają usunięcia do tychczasowych braków i niedociągnięć w kierowaniu organizacjami młodzieżowymi przez organizacje partyjne na terenie naszego miasta.

Towarzysze muszą zrozumieć, jaką rolę odgrywa młodzież i ZMP. Należy systematycznie kierować pracą młodzieży, omawiać zagadnienia młodzie-

żowe, zapoznawać młodzież z historią naszego ruchu robotniczego itd. Młodzież nasza to nasza przyszłość. I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR tow. Brodziński w dyskusji na plenum KM powiedział:

„W młodzieży naszej musimy widzieć nowych przodowników pracy, lepszych inżynierów i techników, lekarzy i nauczycieli. Trzeba najlepszą młodzież wysłać do szkół — według jej zainteresowania, pokazywać perspektywę jej przyszłości”.

Na VIII Plenum KC naszej partii towarzyszy Bierut wskazał, że:

„...przyjdą do partii produkujący, ofiarni, ludzie prości, ale szczerze pragnący zwycięstwa w całym świecie idei pokoju, demokracji i socjalizmu; robotnicy z fabryk, kopalni i warsztatów, chłopci budujący nowe życie i kulturę wsi polskiej, inżynierowie i nowatorzy, przodownicy nowej techniki, nauczyciele, pisarze, przedstawiciele inteligencji twórczej, pragnący służyć ludowi pracującemu i dźwigać wzniosłą jego wiedzę, jego kulturę, jego zdrowie i piękną przyszłość jego dzieci”.

Większość nowowstępujących w szeregach PZPR to młodzież. Od samych organizacji partyjnych zależne jest, jak szybko dorosną oni do poziomu członków partii. Szczegół nie jest to ważne dla organizacji partyjnej w Białymstoku, która nie jest liczną i powinna być zasilona młodymi, oddanymi sprawie partii, towarzyszami.

Zrealizowane przez białostockie organizacje partyjne uchwały plenum Komitetu Miejskiego PZPR, które poleca otoczyć większą opieką organizacje młodzieżowe, kierować całością pracy wśród młodzieży — pomoże ożywić działalność ZMP w naszym mieście, rozbudować ZMP, a tym samym szybciej rozwiązać bieżące zagadnienia organizacji partyjnych.

St. Madej

Przemysł czeka na surowiec lniarski

Nie jest rzeczą przypadkową, że na terenie województwa białostockiego wybudowanych zostało w ostatnich latach wiele nowych dużych obiektów przemysłowych dla przetwórstwa surowca lniarskiego jak np. rozszarnie w Bielsku, Wysokim Stoczku, Elku i in. Białostocka posiada bowiem odpowiednie warunki klimatyczne i glebowe, które stawiają nas w rzędzie czołowych producentów krajowych roślin włóknistych. Poważne ilości słomy lnianej oraz kontraktowanego i niekontraktowanego włókna, które z tego terenu napływają co roku do fabryk, stanowią poważną pozycję w skali krajowej, jeśli chodzi o zaopatrzenie w surowiec naszego przemysłu.

Po woj. olsztyńskim Białostocka produkuje największą w kraju lnu, a jeśli porównamy wysokość tej produkcji z innymi krajami, to trzeba stwierdzić że w naszym województwie uprawia się więcej aniżeli połowę całej produkcji lnu takich państw jak Belgia lub Holandia i ponad 1/3 produkcji Francji. Musimy jednak pamiętać, że nasz szybko rozwijający się przemysł przetwórczy krajowych włókien łykowych z każdym rokiem potrzebuje coraz to więcej i coraz to lepszego surowca.

Przy takim stanie rzeczy jasnym jest, że każde niedociągnięcie w kontraktacji roślin włóknistych czy też w ich uprawie na terenie Białostocki, pociąga za sobą bez porównania większe za-

Eugeniusz Zdrojewski

Pełnomocnik Centralnego Zarządu Skupu Surowców Włókienniczych i Skórzanych w Łodzi

klócenia w zaopatrzeniu surowcowym naszego przemysłu, niż mogą to wywołać podobne błędy na innych terenach kraju.

Państwo nasze stawia przed rolnictwem białostockim jako czołowe zadanie podniesienie wydajności pól, a równocześnie stały wzrost zaopatrzenia przemysłu lniarskiego w surowiec łatwy w naszych warunkach do wyprodukowania, w surowiec, którego uprawa ma już w naszym województwie swe głębokie tradycje.

Czy rolnictwo białostockie dokładnie rozumiało rolę, jaka przypadła mu w udziale w rozwoju krajowego przemysłu włókienniczego? Czy dotychczasowy wkład naszej wsi na tym odcinku jest już zadowalający? Wyniki planacyjne z roku 1952, a szczególnie przebieg tegorocznej kampanii kontraktacji lnu wykazują znaczne jeszcze zaniedbania. Jeżeli w roku 1951 woj. białostockie wykonało obowiązujący plan kontraktacji w 120 proc., to już w roku następnym mieliśmy niedobór 8—10 proc., a wykonanie planu kontraktacji w roku bieżącym waha się obecnie zaledwie w granicach 60—65 proc.

Takie np. powiaty jak Elk, Łomża czy Olecko, które co roku wykonywały w całości swe zadania na odcinku kontraktacji lnu, obecnie znacznie odstają od planu. W pow. Elk zrealizowano dopiero 50 proc. kontraktacji lnu, w łom-

żyńskim — 68, oleckim — 63 proc., a jeszcze słabsze wyniki notujemy w powiatach: augustowskim, stępińskim, grajewskim i suwalskim, gdzie plan kontraktacji zrealizowano dopiero w 27—48 proc.

Dowodzą to osłabienia pracy uświadamiającej w kierunku wyjaśnienia konieczności podniesienia produkcji cennego surowca. Wielu także plantatorów bez uzasadnionego powodu obniżyło w tym roku arealy kontraktowanych działek lub całkowicie zrezygnowało z uprawy lnu, przechodząc na bardziej proste w uprawie rośliny i nie analizując głębiej krajowych potrzeb przemysłu oraz poważnych korzyści osobistych, wypływających z uprawy tej rośliny.

Uprawa lnu przynosi duże korzyści spółdzielcom produkcyjnym

Masowo powstające spółdzielnie produkcyjne w powiatach Bielsk Podlaski czy Elk wprowadziły wykonywać już swoje plany kontraktacyjne, lecz były one mało wnikliwie analizowane, gdyż szereg spółdzielni uprawę lnu kontraktowało raczej symbolicznie, przyjmując znikome, często nieprzekraczające 1 ha arealy pod plantację lnu.

Np. spółdzielnia produkcyjna pow. gołdapskiego w ubiegłym roku zakończyła ogółem 100 ha lnu, a obecnie tylko 40 ha. Gromada Siedliska, w pow. Elk, w 1952 r. zakończyła 18 ha lnu, a obecnie, kiedy zorganizowano tam spółdzielnię produkcyjną, do której przystąpiła większość chłopów, za kontraktowano tylko 1 ha tej rośliny.

Jest to tym bardziej niezrozumiałe, że zaplanowany areal kontraktacji w niczym nie może zakłócić normalnego układu płodozmiennego, gdyż uprawa lnu w poszczególnych powiatach zajmuje średnio 1,3 proc. ziemi ornej, waha się od 2,4 proc. w augustowskim czy wysokomazowieckim.

W niektórych powiatach woj. białostockiego utrwalilo się ostatnio zupełnie nieustanne przekonanie o nieopłacalności uprawy roślin włóknistych. Trzeba sobie jasno powiedzieć, że plotki na ten temat siewą elementarną, którym szczególnie należy na niewykonywaniu planów dostaw surowcowych dla naszego przemysłu.

O nieopłacalności uprawy lnu nie powiedzą na pewno także spółdzielnie produkcyj-

ne jak Rajsk czy Augustów, uprawiające co roku duże arealy tej rośliny, nie będą tak mówić tysiące indywidualnych plantatorów, uprawiających działki 20 i więcej arów, którzy dzięki zdobytym doświadczeniom praktycznym i starannej uprawie uzyskują wysoką jakość surowca. Z 25 arów plantacji łatwo można uzyskać plon 750 kg słomy lnianej przynajmniej III klasy i 105 kg nasion za co plantator otrzymuje po nowych cenach 1155 zł. Przy tym za część wspomnianej sumy tj. 635 zł producent będzie mógł nabyć 30 m płótna poscielowego lub 40 m koszulowego wzgl. innych tkanin. A więc oplaca się.

Termin ostateczny do końca kwietnia

Tegoroczna wiosna przyspieszyła akcję siewną. Wiele białostocka końcowy okres kampanii siewnej powinna poświęcić na pełne wykonanie kontraktacji lnu i rozwinięcie w terenie szerokiej akcji uświadamiającej. Nasze spółdzielnie produkcyjne winny także przeanalizować swoje plany zasiewów w celu zwielenia arealu kontraktacji lnu. Wielkie ilości lnu można zasłać na zespołowo i kwiadowanych odłogach.

Czasu pozostało już niewiele, gdyż w warunkach Białostockich len można siać do końca kwietnia. I dlatego jak najwięcej pracującego chłopstwa powinno iść za przykładem takich przodujących gmin jak: Trzcielane, Kąlinówka, Knyszyn, Gródek, Dąbrowa, Sibra, Nowy Dwór, Krynki i in., które swoje plany kontraktacji wykonały już w 100 proc., a często i znacznie przekroczyły. Krajowy przemysł lniarski czeka na surowiec i wierzy, że na chłopstwie pracującym Białostocki nie zawiedzie się.

PRZODUJĄCY LUDZIE MÓWIĄ SAMI O SOBIE

Zdobyłam zaszczytny zawód

— Praca na traktorze nie jest łatwa. Ale jednocześnie jest interesująca i zaszczytna. Mówię to z całym przekonaniem.

Jestem córką matorolnego chłopca z odległej i mocno jeszcze zacofanej wsi. Ukończyłam zaledwie 4 klasy szkoły podstawowej, bo nie było warunków, bym mogła uczyć się dalej. Gdyby nie Polska Ludowa, kto wie, jak potoczyłyby się moje życie.

Ale precz przepędziłyśmy ze wsi obszarńców i wyzyskiwaczy. Przed wiejskimi i robotniczymi dziećmi, przed setkami tysięcy chłopców i dziewcząt otwarto się wrota wszystkich szkół. Władza ludowa zapewniła nam szerokie możliwości wyboru od powiedniego zawodu.

Ja wybrałam zawód traktorystki i jestem z tego wyboru bardzo zadowolona. Wprowadzi kiedy zawiadomiłam ojca o mojej decyzji i o tym, że wybieram się na kurs do Supraśla, zganili mnie. Powiedział, że to nie dla kobiety, że pracować będą musiały ciężko i stale będą chodziła wybrudzona oliwą i smarami. Koleżanki moje twierdziły to samo i odradzały mi. Ale trwałam przy swoim.

Wiem bowiem, że dzisiaj w naszej Ojczyźnie jest pełne równouprawnienie kobiet, że

wprost nie ma już takiego zawodu, gdzieby obok mężczyzn nie pracowały i kobiety. Wiem także, że kobiety wcale nie gorzej pracują od mężczyzn, a często nawet znacznie lepiej.

Pojechałam więc na kurs traktorzystów do Supraśla, uczyłam się pilnie i zdałam egzamin z wynikiem pomyślnym.

Wszyscy tam byli dla mnie uprzejmi i jak tylko mogli pomagali w nauce. Chcieli, bym zdobyła na kursie jak najwięcej wiadomości.

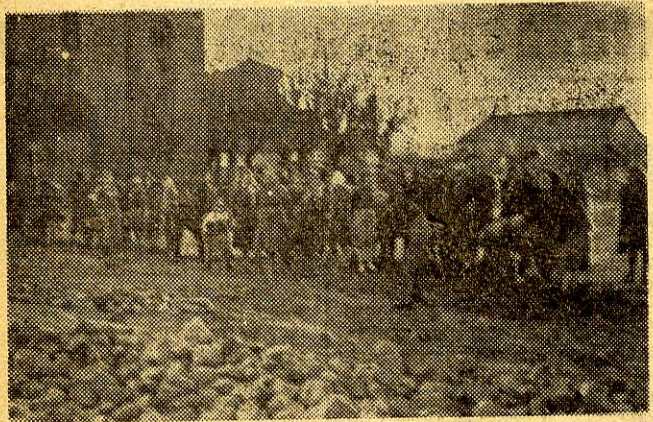
Po ukończeniu kursu przydzielona zostałam do POM Olecka. Dziś jestem dumna i szczęśliwa, że ja — wiejska dziewczyna — zdobyłam cenny i zaszczytny zawód, że wraz z moimi kolegami i koleżankami jesteśmy pionierami nowego życia na wsi, że pracą swą umacniamy gospodarczo coraz liczniej powstające spółdzielnie produkcyjne.

Pragnę jeszcze jednego. Abym jak najprędzej pojechała do rodzinnej wsi i zarała pierwszą skibę ziemi pod wspólną uprawę. Pragnę, żeby i tam jak najszybciej znikły resztki zacofania, żeby wzrastał dobrobyt i podnosił się poziom kultury.

Zofia Odachowska

DZIĘKI PIERWSZOMAJOWYM ZOBOWIĄZANIOM

W Gołdapi powstaje nowy piękny park



Z inicjatywy Powiatowego Komitetu Obchodu 1 Maja w Gołdapi na miejscu dotychczasowego Placu Zwycięstwa powstanie piękny park będący w przyszłości ozdobą tak bardzo zniszczonego miasta oraz miejscem wypoczynku. Park ten postanowiono oddać do użytku na dzień święta klasy robotniczej — 1 Maja. Zadanie to nie jest łatwe ze względu na stosunkowo krótki okres. Dzięki jednak usilnej pracy sekcji organizacyjnej i propagandowej komitetu — społeczeństwo całego miasta — młodzież szkolna i robotnicy oraz przybyli żołnierze ludowego wojska przystąpili do roboty z zapałem. I to właśnie gwarantuje dotrzymanie terminu. O zainteresowaniu społeczeństwa gołdapskiego budową parku miejskiego świadczą liczne podejmowane zobowiązania. Oto niektóre z nich:

Zakłaga Warsztatów Wydziałowych PGR w Gołdapi zobowiązała się przepracować przy budowie parku 40 robotniczyń. Ponadto warsztaty dają do wywózki kamieni ciałek z przyczepa.

Młodzież ze Szkoły Ogólnokształcącej wraz ze swymi wychowawcami zobowiązała się przepracować 1000 robotniczyń.

Zobowiązań takich jest wiele. W pierwszym dniu pracy tzn. 15 bm. najbardziej wyróżnili się pracownicy Centralnej Składnicy Sanitarnej i przybyli żołnierze. W drugim natomiast dniu, tzn. 16 bm. — pracownicy BPP i Prezydium PRN.

Na zdjęciach: Robota przy budowie parku w pełnym toku.

Wł. Michałuk
przedstawiciel redakcji w Gołdapi

Spółdzielcy z gromady Kowale wyrzucili ze swego kolektywu rozbijaczy

Jest u nas wielu chłopów, którzy rozumieją dlaczego należy rozwijać i umacniać już istniejące spółdzielnie produkcyjne oraz organizować coraz to więcej nowych. Wiedzą, że jest to jedyna droga do szybkiego wyprzedzenia wsi z zacofania, że tylko przez spółdzielczość produkcyjną można dojść do dobrobytu i kultury.

Rozumieją także, że elementy kułackie i spekulacyjne w nienawiści do wszystkiego co nowe, starają się utrud-

nić budownictwo spółdzielni a jeśli nie mogą już zapobiec ich powstaniu, usiłują wśliznąć się do kolektywów, by tam prowadzić rozbijacką robotę.

Fakt taki miał np. miejsce w spółdzielni produkcyjnej „Nowe Życie” w grom. Kowale, pow. Olecko, która powstała jesienią ub. roku. Gdy nadszedł czas wnoszenia wkładu siewnego i inwentarzowego, spośród 27 członków, czterech odmówiło wykonania tego zobowiązania statutowego.

Namawiali także innych chłopów — spółdzielców, by poszli w ich ślady. Ale młody kolektyw okazał się dostatecznie czujny.

Widząc, że z takich członków nie będzie żadnego pożytku, bo ani pracować nie chcą w kolektywie, ani też nie poczuwają się do obowiązku wnieścia wkładu — walne zebranie w dniu 21 marca br. postanowiło wykluczyć ich ze spółdzielni.

(Jach)

SADZENIE ZIEMNIAKÓW JUŻ ROZPOCZĘTE

Pamiętajmy o wymianie sadzeniaków na kwalifikowane

Ziemniaki, podobnie jak i inne gatunki roślin uprawnych, rozmnażane przez dłuższy okres z tego samego materiału — ulegają wyradzaniu się. Rezultatem tego jest zmniejszona odporność na choroby i coraz to słabsza siła wzrostu ziemniaka.

Poza wyżej przytoczonymi wadami w czasie dłuższego używania jednej odmiany, po ważną groźbę dla plantacji ziemniaczanych woj. białostockiego stanowi rozszerzająca się choroba raka ziemniaczanego, który w wypadku silnego zaatakowania plantacji, w wysokim stopniu zmniejsza urodzaj. Ziemniak porażony rakiem posiada na swojej powierzchni niestandardne narosty przypominające wyglądem kalafior. Nie nadaje się on wówczas do przechowania, gdyż narosty gniją, porażając cały kłęb ziemniaczany i przenosząc zgniliznę na sąsiednie kłęby. Zarazek raka ziemniaczanego, ma zdolność przenoszenia się różnymi drogami na sąsiednie pola i atakowania dalszych plantacji.

Jak stwierdzono, chłop

woj. białostockiego posiadają najczęściej odmiany nierakoodporne, co stwarza możliwość szybkiego rozprzestrzeniania się raka ziemniaczanego. Aby temu zapobiec, partia i rząd ludowy kładą olbrzymi nacisk na wprowadzenie ziemniaków rakoodpornych. W tym celu prowadzi się kontraktację ziemniaków — sadzeniaków kwalifikowanych wyłącznie odmian rakoodpornych.

Na zwiększenie upraw rakoodpornych ziemniaków — sadzeniaków, państwo przeznacza wysokie sumy. Płyną one do gospodarstw rolnych w postaci dopłat do materiału sadzeniakowego (skutkiem czego plantatorzy otrzymują sadzeniaki po niskich cenach), w postaci bezprocentowych zaliczek plantacyjnych na zakup nawozów sztucznych i sadzeniaków. Wreszcie w formie bezpłatnej opieki fachowej personelu Centrali Nasiennej i państwowej służby rolnej.

Ziemniaki — sadzeniaki uzyskać można na bardzo dogodnych warunkach. Wystarczy bowiem dostarczyć

do gminnej spółdzielni 100 kg ziemniaków konsumcyjnych lub przemysłowych, aby otrzymać 100 kg sadzeniaków kwalifikowanych rakoodpornych, bez żadnej dopłaty. Są one również dokładnie przebrane i w pełni przygotowane do sadzenia.

Widzimy więc z jaką pomocą idzie państwo, aby zapewnić rolnikowi wysoką wydajność pól. Dlatego też sumy dopłacane przez państwo do rozprawdzonych sadzeniaków winny być jak najlepiej wykorzystane. Ziemniaki te winny trafić przede wszystkim do spółdzielni produkcyjnych oraz do małych i średniorolnych chłopów. W żadnym wypadku nie mogą stać się przedmiotem spekulacji, gdyż przy wybitnie dogodnych warunkach wymiany spekulanci będą się starać wykupić materiał sadzeniaków kwalifikowanych, a z kolei odstępować go z zarobkiem tym małym i średniorolnym chłopom, którzy na skutek braku „znajomości” nie zdążą nabyć sadzeniaków bezpośrednio w GS.

Państwowa służba rolna

Tr. Różga

PRZED ŚWIĘTEM PRACY

Przodownicy ZBM przemaszerują ulicami miasta przepasani szarfami

Komitet obchodu Święta 1 Maja przy Zjednoczeniu Budownictwa Miejskiego w Białymstoku, do dnia dzisiejszego opracował już plan obchodu. Nakreślone są już perspektywy jak wyglądać będzie na pochodzie kolumna pracowników białostockiej Zjednoczenia. Atrakcją tej kolumny będą niewątpliwie trzy szeregi przodowników pracy ZBM. Będą oni przepasani czerwonymi szarfami, na których wypisany będzie procent wykonania normy.

Przykładowy komitet obchodu święta 1 Maja zakupił już 100 metrów białego płótna, które zostało ufarbowane na kolor czerwony. W dniu święta pracy na budowach Białegostoku widnieć będą hasła pierwszomajowe, malowane bądź na czerwonym płótnie, bądź też na dykcie lub fibrze.

Po pochodzie robotnicy budowlani tańczyć będą na zabawie w własnej świetlicy. (Hr)

W BIAŁOSTOCKIEJ OLEJARNI

Robotnicy wzmożoną pracą witają zbliżające się święto 1 Maja

Przy maszynach i w transporcie

W tłoczni białostockiej Olejarni maszyny stukają nieprzerwanie. Zmianowy — Antoni Adamczyk — stoi przy pompie wysokopiętnej, przesuwa ręką po tłoku, do tyła śrubek. Po chwili przechodzi do prasy. Ogląda ją pieczołowicie ze wszystkich stron.

„Właśnie wczoraj minął rok od chwili ostatniej awarii maszyn w zakładzie. O maszyny trzeba dbać, a wtedy potrafią służyć dobrze i długo pracować bez remontów” — mówi Antoni Adamczyk. Wszyscy robotnicy olejarni przy podejmowaniu zobowiązań pierwszomajowych pamiętali o maszynach i postanowili dołożyć wszelkich starań, aby nie dopuścić do najmniejszego ich postoju. Nasze zobowiązanie — wykonanie planu rocznego na dzień zjednoczenia partii, tzn. na 15 grudnia — musi być wykonane.

* * *

Tow. Merkel, jeszcze niedawno robotnik, a dziś

kierownik produkcji, dogląda każdego szczegółu. Na wszelkiego rodzaju wątpliwości robotników zaraz znajduje odpowiedź i wytłumaczenie.

— Towarzyszu kierownikowi — mówi Franciszek Zawikowski — teraz to już i ja wierzę, że godnie uczymy nasze robotnicze święto.

— A od chwili podjęcia zobowiązań ciągle narzekaliście na surowiec...

— Tak — nie daje mi skończyć Zawikowski, — ale przekonaliście mnie. Trzeba tylko dobrych chęci, a wtedy nawet przy gorszym surowcu można osiągnąć dobrą jakość. Wiele, zastanawiałem się w domu nad podjętymi przez naszą załogę zobowiązaniami. I — przyznaję wam rację. Jesteśmy zdolni do tego, aby zawartość oleju w makucho zmniejszyć — tak jak postanowiliśmy z 10 proc. do 7,8 proc.

* * *

Doskonała dwójka zatrudniona przy transporcie — Zenon Kozłowski i Jan Włodarczyk — dopingują się wzajemnie.

— Coś mi się wydaje, że ja dziś załadowałem więcej — śmieje się Włodarczyk.

— Ej, — odpowiada młody Kozłowski — wy macie więcej wprawy, a ja — mniej lat. A to przy załadunku też coś znaczy... Tego rodzaju „koleżeńskie rozmówki” są nierozłączne z ich pracą, pracą bardziej wydajną od chwili podjęcia zobowiązań dla uczczenia 1 Maja.

Kozłowski i Włodarczyk wiedzą, jak wielkie znaczenie dla rytmicznego wykonywania planów ma transport. Chwilowy nawet brak surowca — to zastój w całej produkcji, to ogromne straty. O właściwym stosunku pracow-

ników transportu do swych obowiązków świadczyć może następujący przykład:

W ostatnią niedzielę z olejarni miała wyjechać ekipa łączności miasta ze wsią — do Baclut. Robotnicy już w sobotę omówili program spotkania. Kozłowski i Włodarczyk mieli się zająć organizacją spotkania na wsi.

Ale w niedzielę z rana Kozłowski i Włodarczyk zostali zawiadomieni, że na dworcze czeka transport siemienia lnianego i że trzeba go natychmiast wyładować i przewieźć do olejarni. W pierwszej chwili sądzili, że tym razem na wieś wyjechać nie będą mogli. Ale w drodze na dworzec postanowili — siemie wyładujemy i załadujemy w ciągu kilku godzin, a potem pojedziemy na wieś. Nlech to będzie nasz dodatkowy czyn pierwszomajowy.

47 ton siemienia lnianego wyładowali w ciągu kilku godzin, potem szybko ułożyli w magazynie olejarni i... zdążyli na czas. Wyjechali z całą ekipą na wieś.

* * *

W najbliższych dniach załoga białostockiej Olejarni przystępuje do załadunku Wart Pierwszomajowych.

Robotnicy jeszcze bardziej zwiększą swą wydajność, aby ofiarą pracy zamanifestować głęboką solidarność z masami pracującymi całego świata. (Hr)

PRZED OSTATECZNYM WYBÓREM KIERUNKU STUDIÓW

Wysokim wymaganiom poddać można sumienną i systematyczną pracę

List studenta Politechniki Łódzkiej do młodzieży kończącej szkoły średnie

Wielu z Was, kończących w tym roku naukę w szkole średniej, zastanawia się nad ostatecznym wyborem kierunku studiów.

Wielu z Was nie zna i obawia się warunków nauki i życia studentckiego.

Chciałbym poinformować i zachęcić tych, którzy wybierają się na wydziały elektryczne Politechniki.

Studiując na Politechnice Łódzkiej. Oprócz wydziału elektrycznego są tu jeszcze: mechaniczny, chemiczny, włókienniczy i chemii spożywczej.

Wydział elektryczny daje wiele możliwości specjalizacji w kierunkach: elektrowni, sieci elektrycznych, kolejnictwa elektrycznego, elektrotechniki przemysłowej, maszyn elektrycznych i prostowników, przyrządów rozdzielczych, grzejnictwa elektrycznego.

Studia na wydziale elektrycznym, na stopniu inżynierskim trwają cztery lata. Podstawowym przedmiotem na pierwszym roku jest matematyka — zasadniczy przedmiot na Politechnice. Wiele osób obawia się kresleń, twierdzą, że nie mają zdolności do „rysunków”. Jest to niesłuszne. Nie trzeba mieć nadwyzwyczajnych zdolności. Dobre chęci i praca w zupełności wystarczą. Wysokim wymaganiom można poddać sumienną i systematyczną pracę.

Już po pierwszym roku mamy praktykę mechaniczną.

Okolo 75 proc. studentów otrzymuje stypendia. Na I roku stypendium całkowite wynosi 300 zł. Wszyscy studenci mają przyznaną mieszkanie w Domach Akademickich. Studenci I roku mieszkają w pięknych nowowybudowanych domach w osiedlu im. Bohaterów ZWM przy ul. Bystrzyckiej.

Na zakończenie chciałbym zachęcić koleżanki do wstąpienia na wydział elektryczny. To wcale nie jest taki „męski” zawód. Często kobiety o wiele lepiej dają sobie radę i wyprzedzają w nauce i pracy mężczyźni.

Nie wzorujcie się na jednej z dziewcząt, która mimo zdolności do architektury nie wstąpiła na ten wydział, bo... „w czasie praktyki trzeba nosić cegły”.

N. Makaruk Politechnika w Łodzi

Pierwsze miejsce we współzawodnictwie zdobyła załoga sklepu MHD nr 24

W odpowiedzi na apel CDT dzielna załoga podjęła długofalowe zobowiązania i wezwała wszystkie sklepy MHD do współzawodnictwa

Na zebraniu pracowników Miejskiego Handlu Detalicznego, które odbyło się ostatnio z udziałem przedstawicieli Wydziału Handlu WRN, podsumowane zostały wyniki współzawodnictwa za I kwartał br.

W wyniku współzawodnictwa pierwsze miejsce w skali przedsiębiorstwa i miasta uzyskał sklep warzywniczo-owocowy MHD nr 24. Personal tego sklepu w składzie: Reginy Panasewicz — kierowniczką, Antoniny Amelczenko i Ireny Opolskiej — ekspedientek wykonał plan kwartalny w 124 proc.

Sklep nr 24 cieszy się dużą popularnością, do czego przyczyniła się wzorowa obsługa, czystość i estetyka. Nie miał on dotąd mank ani strat, chociaż rozprowadza wyłącznie tylko artykuły warzywnicze. O jego popularności świadczyć może również to, że sklep nr 24 rozprowadza więcej warzyw niż wszystkie pozostałe sklepy w naszym mieście.

Kontynuując nadal współzawodnictwo rozpoczęte przez załogę CDT o tytuł przodującej załogi sklepowej, obsługa sklepu warzywniczo-owocowego MHD nr 24 obecnie podjęła dodatkowe zobowiązania dotyczące m. in.: uprzejmości wobec klientów, dekoracji okna wystawowego we własnym zakresie, wykonania planu obrotu w 105 proc., skrócenia rotacji towarowej o jeden dzień, obniżki remanentów o 20 proc., utrzymania pełnego asortymentu w sklepie, terminowego i w nieuszkodzonym stanie zwrotu opakowań, informowania służby handlowej o potrzebach konsumentów, terminowej i bezbłędnej sprawozdawczości, ścisłego i terminowego wypełniania wszelkich zarządzeń i zaleceń władz nadrzędnych, obniżki kosztów własnych o 10 proc., systematycznego uczeszczenia na szkolenie przyzakładowe oraz na faturchów i czepków we własnym zakresie.

Nowe ambulatorium przy Stacji Pogotowia Ratunkowego

1 stycznia br. zostało uruchomione przy Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego ambulatorium, które obsługiwane jest przez lekarza dyżurnego Pogotowia.

W ambulatorium udziela się pomocy w godzinach popołudniowych a w nagłych wypadkach — przez całą dobę.

Mając na względzie przeciążenie pracą w gabinetach lecznictwa otwartego, dokonywanie zastrzyków lub operatorków zleconych przez lekarzy lecznictwa otwartego będą wykonywane w godz. od 16 do 8 rano w ambulatorium Stacji Pogotowia Ratunkowego.

NA APEL „GAZETY BIAŁOSTOCKIEJ”

Uporządkowane są już tereny przy hali sportowej

Sędziowie piłkarscy i pracownicy WKFF wykonali swe zobowiązania

Pierwsi na apel „Gazety Białostockiej” w sprawie oczyszczenia i odgruzowania terenu przy hali sportowej, odpowiedzieli sędziowie piłkarscy naszego kolegium. Zobowiązali się oni przepracować po 3 godziny przy usuwaniu gruzów i porządkowaniu terenu. Zobowiązanie to zostało wykonane i ogółem arbitrzy piłkarscy przepracowali przeszło 100 roboczogodzin.

halę sportowej biorą także, tak jak wszyscy mieszkańcy miasta, udział w odgruzowaniu innych obiektów i odzysku cegły. (b)

Czy w Polsce można uprawiać rodzynki?

Na powyższe pytanie może dać nam odpowiedź ob. Pelagia Kobuz zamieszkała we wsi Czarna-Srednia, gm. Dołubowo, pow. Siemiatycze.

Ob. Kobuz od kilku lat uprawia rodzynki brazylijskie i z każdego krzaka zbiera około jednego kilograma owoców. Sądzi, że można byłoby rozpowszechnić uprawę tej rośliny na działkach pracowniczych. Nasi agronomowie powinni o tym pomyśleć.

pi na Wysokim Stoczku. Tow. Zubrycka interesuje się szczególnie roszarnią, gdyż była jednym z organizatorów tego zakładu.

„Witam Posła na Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej” — głosi transparent umieszczony nad sceną świetlicy. Wchodzącego na salę posła przywitały burliwe oklaski. Załoga roszarni zna tow. Zubrycką i była bardzo zadowolona z jej przybycia.

Chcieli jej przecież wiele powiedzieć, o swoich osiągnięciach i trudnościach. Mieli się czym pochwalić — plan pierwszego kwartału pomimo trudności został wykonany z nadwyżką.

Jeżeli chodzi o trudności — to najgorzej było zacząć o nich mówić.

Pierwsza głos zabrała ob. Skowrońska. Mówiła o tym, że Centralny Zarząd w ogóle nie myśli o warunkach pracy w białostockiej roszarni. Przecież tutejsi robotnicy swoją ofiarną i wydajną pracą zasługują na to, by polepszyć ich warunki. Zła wentylacja powoduje, że niemożliwym jest uruchomienie dwóch turbin naraz, bo kurz wówczas nie daje ludziom oddychać.

Korzystając z obecności posła Zubryckiej ob. Skowrońska w imieniu całej załogi prosiła, aby w najbliż-

szym czasie założono odpowiednią wentylację w roszarni.

O bolączkach robotników mówił również majster Zubik.

— Maszyny nasze powinny być dokładnie remontowane, a nie jak dotąd tylko powierzchownie oczyszczane. W kilka dni po takim remoncie znowu ulegają zepsuciu. Druga sprawa to doprowadzenie wody do pryszniców i łazienek zakładu. Umywalnie są, ale robotnicy nadal, wychodząc do domu, nie mogą się umyć z tej prostej przyczyny, że w łazienkach wody nie ma.

Tow. Zubrycka obiecała dołożyć starań, aby bolączki te zostały w najbliższym czasie usunięte. (Hr)

Mała GAZETA

Tak jak chuligan zachowuje się pracownik Okręgowego Zarządu Kin w Białymstoku, Tadeusz Borowiec, 7 kwietnia urządził on w kinie „Znicz” w Bielsku awanturę



po pijanemu. Wobec tego polecamy ob. Borowca szeregowej opiece Okręgowego Zarządu Kin. (404) K. Na podstawie listu P. Z.

Kronika Białostocka

Teatr Teatr im. A. Węgliński: „Przyjeżdża do Dzwonkowa” Początek o godz. 19.00.

Kina „Pokój”: „Cesarski piekarz” seria II. Początek o godz. 16, 18 i 20.

„Ton”: „Uczniowski rewir” pocz. o godz. 16, „Skandal w Clochemerle”, pocz. o godz. 18 i 20.

Biblioteki Biblioteka i czytelnia miejska czynne od godz. 10 do 18. Biblioteka i czytelnia ORZZ czynna od godz. 12 do 21. Biblioteka i czytelnia TPP-R czynna od godz. 13 do 21. Biblioteka Okr. Ośrodka Kształcenia i Doskonalenia Kadr Pedagogicznych, ul. Warszawska 63 czynna od godz. 8-15. Biblioteka techniczna NOT (ul. Biała 1) czynna od godz. 14-20.

Kluby

Klub Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej czynny od godziny 13 do 21.

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki czynny od godz. 13 do 21.

Księgarnia Klubu — czynna od godz. 9 do 20.

Gabinet Techniki i Racjonalizacji przy ORZZ, ul. Kilińskiego 8, czynny od godz. 17-20.

Udziela wszelkich porad i wskazuje w dziedzinie racjonalizacji i wynalazczości.

Ważniejsze telefony

Woj. Stacja Pogotowia Ratunkowego przy ul. Krasieńskiego (róg Piwnej) tel. biura wezwań 09, informacji 555.

Miejska Straż Pożarna, tel. 06.

Dyżury aptek: Apteka Spot. nr 7 ul. Rynek Kościuszki 6, tel. 20-69.

PROGRAM RADIOWY

piękniejsze utwory kameralne”. Dzienniki: 7.00, 12.04, 16.00, 20.00.

Program II na fall 367 m 6.15 Muzyka poranna; 14.10 Audycja dla klasy III i IV; 16.00 Wszelchnia Radiowa; 17.15 Walce w wykonaniu duetu fortepianowego; 17.30 Na warszawskiej fall; 17.55 Ze sportu; 18.30 Pogadanka sportowa; 19.00 Książki, które na nas czekają; 19.30 Muzyka i aktualności; 20.20 Koncert Krakowskiej Orkiestry i Chóru PR; 21.20 Wiadomości sportowe; 21.32 Z cyklu: „Słowniczek muzyczny”; 22.00 Wszelchnia Radiowa. Dzienniki: 6.30, 21.00.

OD 17 BM.

Wydział Oświaty WRN przy ul. Nowotki 21

Wydział Oświaty Prezydium WRN zmienił dotychczas zajmowany lokal przy Ryнку Kościuszki 9 i od dnia 17 kwietnia mieści się przy ulicy Marcelego Nowotki 21.

WSZYSCY stańmy do pracy nad uporządkowaniem i odgruzowaniem miasta!

FACHOWCY POSZUKIWANI

Poszukiwani wykwalifikowani monterzy, brygadierzy i majstrowie do robót wodno-kanalizacyjnych oraz wykwalifikowani elektromonterzy z możliwością zaangażowania na brygadierów. Wynagrodzenie zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy w Budownictwie. Zgłaszać się do Budowlanego Przedsiębiorstwa Powiatowego Oddział Robót Instalacyjnych w Białymstoku, ul. Botaniczna 9, k 86-0

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBY

ZGUBIONO dowód rejestracyjny motocykla marki „Standard” nr H-0328 wydany na nazwisko Sobolewski Stanisław, zam. w Suwałkach. g 476-1

ZGUBIONO legitymację służbową nr 142 wydaną przez Okręgowy Urząd Likwidacyjny w Białymstoku na nazwisko Rusińska Helena, zam. Białystok, Waska 43. g 475-1

ROZNE

ZDOLNEJ sekretarki-maszynistki poszukuje Oddział Wojewódzki „Caritas” w Białymstoku, ul. Wesoła 9. Zgłoszenia w biurze Oddziału. g 477-1

SKRADZIONO kartę meldunkową, pokwitowanie złożenia ankiety do dowodu osobistego wydane na nazwisko Lupiński Stanisław, zam. Lupianka Stara, gm. Kowaleszczyzna. g 479-1

„Gazeta Białostocka” — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Komitet. — Wydawca: RSW „Prasa”. Redakcja i administracja Białystok, ul. Kilińskiego 15. Telefony: redakcja naczelny 34-14, z-ca red. 36-16, sekretarz redakcji 29-22, redakcja nocna 25-38, centrala 37-47, 748; 749. dział partyjny 34-20, miejski i sportowy 36-33. Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze. Prenumerata zbiorowa (od 5 egz. na jeden adres) 3.50 zł — Prenumerata pocztowa 5.00 zł. Konto PKO Nr XII — 1312/11 — Biuro Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa”, Białystok, ul. Kilińskiego 15. Konto NBP w Białymstoku Nr 357-111/127.

Uczynić wszystkich robotników i chłopów ludźmi kulturalnymi

Zofia Dembińska

Wiceminister Oświaty

Naczelnym zadaniem naszej oświaty w obecnym okresie jest zapewnienie coraz szerszym rzeszom młodzieży wykształcenia co najmniej w zakresie klas siedmiu. Na tym polu możemy już się poszczycić dużymi osiągnięciami, które pozwolą nam przystąpić w planie pięcioletnim do realizacji powszechności nauczania w zakresie szkoły średniej.

Obecnie chodzi nie tylko o stworzenie bazy materialnej powszechnego nauczania 7-letniego, chodzi o zadania znacznie szersze — o podniesienie ogólnego poziomu oświaty dorosłych.

Na VIII Zjeździe partii bolszewickiej Józef Stalin postawił zadanie: **uczynić wszystkich robotników i chłopów pracujących ludźmi wykształconymi i kulturalnymi**. Wcielając w życie nieśmiertelną ideę Józefa Stalina nasza partia i rząd ludowy systematycznie i wytrwale realizują to wielkie, humanistyczne zadanie, posiadające fundamentalne znaczenie dla szczęścia narodu, dla wzrostu siły i potęgi naszej Ojczyzny, dla naszego socjalistycznego budownictwa.

Podnoszenie poziomu wykształcenia najszerzych mas ma olbrzymie znaczenie dla rozwoju naszego przemysłu, dla wykonania bieżących zadań. Wskazał na to bardzo silnie towarzyszy Bierut w swym referacie na VII Plenum KC PZPR. Realizacja tego zadania ma również pod stawowe znaczenie w walce o światłą, kulturalną wieś, o podnoszenie świadomości naszego pracującego chłopstwa.

DECYDUJE POMOC ZAKŁADU PRACY

Wiele zakładów pracy docenia znaczenie szkół dla pracujących, udziela im potrzebnej pomocy, śledzi systematycznie postępy uczących się. Istnieją przy nich szkoły mogą się wykazać dobrymi wynikami nauczania. W zakładach w Wapiennicy, pow. Bielsko, absolwenci szkoły dla pracujących zajmują dziś odpowiedzialne stanowiska kierownicze i pracują aktywnie społecznie. Pomagają również innym robotnikom w podnoszeniu kwalifikacji ogólnych i zawodowych. Podobnie jest w zakładach w Chybiu, w pow. cieszyńskim, w Jaworzu, w Będzińskich Zakładach Wytwórczych Materiałów Elektrotechnicznych, w Fabryce Pilników i w Elektrowni w Będzinie. W powiecie mławskim i sierpeckim przewodniczący PRZZ, przewodniczący TPP-R, przewodniczący PGR oraz inni pracownicy na odpowiedzialnych stanowiskach dają dobry przykład uczącemu się do szkoły dla pracujących.

Niestety, nie jest to zjawisko powszechne. Jest to jedna z przyczyn, dla których wiele szkół boryka się jeszcze z dużymi trudnościami: rozwój ich nie dorównuje na-

szym istotnym potrzebom i nie wszędzie ich praca znajduje dostateczne zrozumienie u kierownictwa zakładów. Powoduje to, że wielu uczących się nie kończy szkół, że w niektórych szkołach wyniki nauczania są bardzo słabe.

Zbliżające się Dni Oświaty, Książki i Prasy powinny przyczynić się do tego, żeby rok 1953 w zakładach pracy, w domach młodego robotnika, w ośrodkach socjalistycznego rolnictwa, stał się rokiem dalszego poważnego rozwoju szkolnictwa dla pracujących. Sieć szkół i liczba uczniów w następnym roku szkolnym powinny wzrosnąć co najmniej o 50 proc.

JAKIE SĄ NAJWAŻNIEJSZE ZADANIA, KTÓRE STOJA W TYM OKRESIE PRZED SZKOŁAMI

Do szkoły przychodzi ludzkie po całodziennym dniu pracy, ludzie nie wdrożeni do pracy umysłowej. To też metody nauczania winny być szczególnie starannie wypracowane, ułatwiające skupienie uwagi i budzące zainteresowanie.

Wykładowcy powinni jak najściślej łączyć teorię z praktyką, podbudowywać praktyczną wiedzę robotników wiedzą teoretyczną, wdrażając ich do pracy samokształceniowej. Nauczanie powinno przyczynić się do podnoszenia wydajności pracy, do rozwoju racjonalizatorstwa.

Zakład pracy ze swej strony powinien więcej interesować się szkołą i więcej pomagać jej, zarówno w okresie zapisów, jak i w ciągu roku szkolnego. Taka pomoc jest uczącemu się bardzo potrzebna. Trzeba go zachęcać do pracy nad sobą i przez cały rok podtrzymywać jego wolę zdobywania wykształcenia; trzeba się interesować jego postępami, usuwać przeszkody, na które napotyka, oplotyć go życzliwą atmosferą.

Od młodzieży pracującej zakład pracy powinien stanowczo żądać aby się uczyła, powinien kontrolować jej postępy i interesować się świadectwami szkolnymi.

Obok kształcenia kadr szkoła powołana jest do odegrania głównej roli organizatorskiej w krzewieniu oświaty wśród najszerzych mas, roli głównego ośrodka, promieniującego na całe otoczenie, mobilizującego siły społeczne, organizacje masowe, kobiety, młodzież. Nauczyciel, który najlepiej zna się na organizowaniu pracy oświatowej, najlepiej rozumie trudności uczącego się i nauczającego, powinien stać się w rejonie swojej szkoły organizatorem i doradcą zarówno uczących się indywidualnie, jak i zespołów samo-

kształceniowych, czytelniczych.

PIĘKNY PRZYKŁAD

Taką pracę prowadzi wielu kierowników szkół i nauczycieli. Tak np. kierownik szkoły w Gładkach, gm. Mirzec, w pow. liżyckim zlikwidował już w swojej wsi resztki analfabetyzmu, stale opiekuje się 17 absolwentami nauki początkowej, prowadzi z nimi zespół czytelniczy. Uczestnicy tego zespołu wyrażają wielką wdzięczność Polsce Ludowej i swojemu kierownikowi za to, że ich wyrwał z ciemnoty. — „Tego kierownika nie wiem, jak oszacować — mówi 46-letnia uczestniczka zespołu, Franciszka Rafalska. — Dawniej zazdrościłam wszystkim, co umieli pisać i czytać. Dziś przyszła i dla mnie wielka radość. Ja też czytam i piszę i czuję się związana ze wszystkimi ludźmi”.

Podobnie pracuje ob. Leon Szostak we wsi Białkowice, w pow. złotowskim i wielu, wielu innych.

Nauczycielom trzeba jednak pomóc. Wszędzie na wsi, a tym bardziej w mieście, w związkach zawodowych, w organizacjach masowych jest wielu ludzi, którzy mogliby znaleźć czas na indywidualne nauczanie dorosłych lub na prowadzenie niewielkiego zespołu samokształceniowego. Musimy tych ludzi przyciągnąć do pracy oświatowej.

Troska naszych organizacji społecznych, wszystkich placówek kulturalnych oraz zakładów pracy o szkolenie pracujących, wydatna pomoc całego społeczeństwa, jego aktywizacja w masowym ruchu samokształceniowym — wszystko to pomoże nam zwycięsko wykonać wielkie zadania Planu 6-letniego, zadania budowy podstaw socjalizmu w naszej Ojczyźnie.

5 tytułów w mistrzowskich

Sukces zapaśników ZSRR na mistrzostwach świata

RZYM. — Zakończono 19 bm. w Neapolu zapaśnicze mistrzostwa świata w stylu klasycznym przyniosły wielki sukces reprezentantom ZSRR. Drużyna radziecka zajęła zdecydowanie pierwsze miejsce w klasyfikacji zespołowej — 41 pkt. przed Szwecją — 24,5 pkt.,

W konkurencji indywidualnej zapaśnicy ZSRR zdobyli 5 tytułów mistrzowskich, jeden — wicemistrzowski i jedno trzecie miejsce. W 7 kategoriach, z wyjątkiem wagi piórkowej, w której Puntkin odpadł w półfinale, reprezentanci Związku Radzieckiego zakwalifikowali się do finałów.

Tytuły mistrzów w poszczególnych wagach zdobyli: musza — Gurewicz (ZSRR), kogucia — Terian (ZSRR), piórkowa — Anderberg (Szwecja), lekka — Freij (Szwecja), półśrednia — Szatorian (ZSRR), średnia — Kartozja (ZSRR), półciężka — Englas (ZSRR), ciężka — Antonsson (Szwecja).

Kotkas (ZSRR) zajął drugie miejsce w wadze ciężkiej, a Safin — trzecie w lekkiej.

Obiadujący w Neapolu Kongres Międzynarodowej Federacji Zapaśniczej ustalił, że mistrzostwa świata w stylu wolnym odbędą się w 1954 r. w Tokio. Miejsce mistrzostw świata w stylu klasycznym w 1955 roku ustali następny kongres.

PRZED MISTRZOSTWAMI EUROPY

Indywidualne zgłoszenia bokserów Węgier i NRD

Komitet Organizacyjny Bokserskich Mistrzostw Europy otrzymał dalsze imienne zgłoszenia zawodników. Zgłoszenia nadeszły z Węgier, NRD i Belgii.

Węgrzy przyjadą do Warszawy w najbliższym składzie z dwukrotnym mistrzem olimpijskim Pappem na czele. Sekcja Boks Węgierskiego Komitetu Kultury Fizycznej wyznaczyła już swoich reprezentantów we wszystkich dziesięciu wagach oraz rezerwowych (z wyjątkiem wagi ciężkiej).

W poszczególnych kategoriach wystąpią: (w nawiasach podajemy rezerwowych):

Musza: Karpati (Szabo), kogucia — Mohar (Vargha), piórkowa — Horvath (Borsodi), lekka — Juhasz (Kellner), lekkopółśrednia — Szakacs (Solyon), półśrednia — Budai (Doeri), lekkopółśrednia — Papp (Sipocs), średnia — Plachy (Raduby), półciężka — Szabo (Fazekas), ciężka — Kapocsi.

Siedmiu reprezentantów oraz siedmiu rezerwowych wyznaczyła sekcja boks Komitetu Sportowego NRD. Są to: w muszej — Blokesch

(rez. Buechner), w piórkowej — Schroeter (rez. Poertner), w lekkiej — Gutschmidt (rez. Guetschau), w półśredniej — Carol (rez. Daberkow), w lekkopółśredniej — Schubert (rez. Sarkander), w półciężkiej — Nitzschke (rez. Roback) i w ciężkiej — Pingel (rez. Stubnick).

Najsilniejszym punktem drużyny NRD jest Nitzschke, który był najlepszym pięściarzem niedawno rozegranego turnieju państw demokracji ludowej w Budapeszcie.

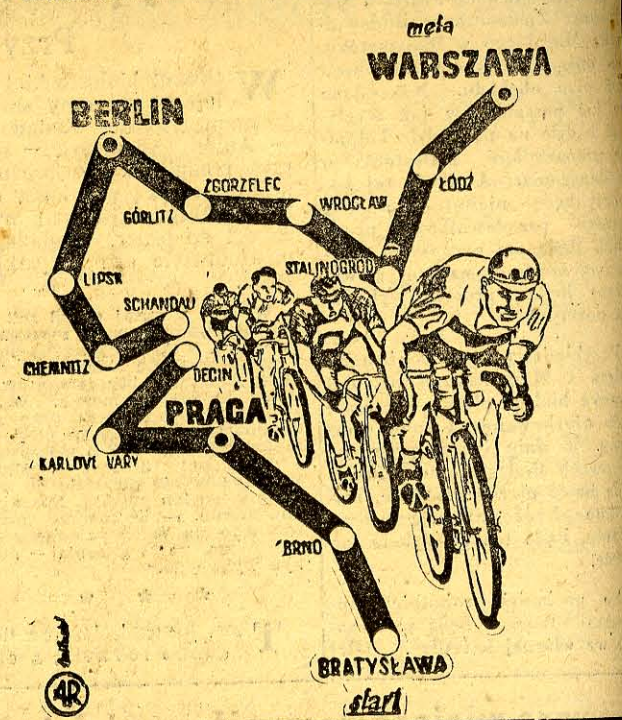
Kolarze węgierscy na Wyścig Pokoju

BUDAPESZT. — Po 4-etapowym wyścigu eliminacyjnym z udziałem 12 kolarzy węgierskich przygotowujących się do Wyścigu Pokoju ustalono skład drużyny, która będzie reprezentowała Węgry w VI Międzynarodowym Wyścigu Pokoju „Trybuny Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rude Pravo”.

W skład reprezentacji wejdą: Bartusek, Mayer, Sipos, Szabo, Sere i Kiss Dala.

VI MIĘDZYNARODOWY WYŚCIG POKOJU

TRYBUNA LUDU - NEUES DEUTSCHLAND - RUDE PRAVO



GAZETA SPORTOWA WYŚCIG POKOJU

Michał Jekiel

wiceprzewodniczący GKKF

Radzieckiego nad faszyzmem, w wyniku wielkich przemian rewolucyjnych, jakie dokonały się w naszych krajach w latach powojennych. To wyraz braterstwa naszych narodów złączonych wspólną walką i wspólnym celem zbudowania trwałego pokoju i socjalizmu.

W tym roku Wyścig rozpocznie się nad modrą Dunajem, w stolicy Słowacji — Bratislawie. Przez piękne wzgórza i równiny tego kraju kolarze pojedą do Czechosłowacji. Stamtąd pojedą do Niemieckiej Republiki Demokratycznej i jej stolicy — Berlina. Z Berlina udadzą się kolarze na wschód, przekroczą w Zgorzlecu granicę pokoju między NRD a Polską kończąc swój wielki Wyścig w Warszawie. We wszystkich trzech krajach na trasie liczącej ok. 2230 kilometrów, na 16 etapach, w dziesiątkach miast i setkach wsi na trasie będą ich witaly najsilniejszych rzesz kolarzy.

Dzięki opiece władzy ludowej sportowcy otrzymali pierwsze rzędny sprzęt krajowy i zagraniczny, przygotowanie pod ich dowództwem. Mamy pełne prawo oczekiwać, że będą oni bronili barw polskiego sportu z całym poczuciem odpowiedzialności, z niezłomną wolą zwycięstwa. Nasi uczestnicy Wyścigu przyczynią się w ten sposób do realizacji nakazu wielkiego Budowniczego Polski Ludowej, towarzysza Bolesława Bieruta, byśmy dążyli do przekształcenia Polski w kraj dynamicznych, mocnych i radosnych ludzi, zdolnych do wyjątkowej i fiarnej pracy dla naszej ludowej Ojczyzny, dla zabezpieczenia i utrzymania pokoju.

nej, która ogarnia coraz szerszą masę społeczeństwa podnosząc ich zdrowotność, udostępniając im rozrywkę, o jakiej nie mogli marzyć ludzie pracy w krajach kapitalistycznych. Powiedzą oni im też, że korzystają z pełnego poparcia państwa ludowego, z jego opieki, że nad ich rozwojem czuwają uczeni fizjologowie i lekarze.

Nasi kolarze, przygotowując się w tym roku do Wyścigu, wykazali wiele ofiarności i poświęcenia, pracowali z całym poczuciem odpowiedzialności. Mają oni przy tym do przezwyciężenia nie mało trudności. Zarówno na kolarstwie, jak i na całym sporcie polskim ciąży zacofanie pozostałe w spadku przez epokę Polski kapitalistycznej, brak naukowo opracowanej metody, odpowiedniego sprzętu itd.

Osiągnięcia sportowe naszych czołowych kolarzy w Wyścigu Pokoju staną się własnością wszystkich naszych kolarzy, będą przedmiotem studiów nie tylko naukowców i trenerów, ale najszerzych rzesz kolarzy.

Dzięki opiece władzy ludowej sportowcy otrzymali pierwsze rzędny sprzęt krajowy i zagraniczny, przygotowanie pod ich dowództwem. Mamy pełne prawo oczekiwać, że będą oni bronili barw polskiego sportu z całym poczuciem odpowiedzialności, z niezłomną wolą zwycięstwa. Nasi uczestnicy Wyścigu przyczynią się w ten sposób do realizacji nakazu wielkiego Budowniczego Polski Ludowej, towarzysza Bolesława Bieruta, byśmy dążyli do przekształcenia Polski w kraj dynamicznych, mocnych i radosnych ludzi, zdolnych do wyjątkowej i fiarnej pracy dla naszej ludowej Ojczyzny, dla zabezpieczenia i utrzymania pokoju.

PATRONUJĄ — KOLEJARZE

Kolarze polscy przybyli do Czechosłowacji

BRATYSŁAWA. Reprezentacja kolarska Polski na VI Wyścig Pokoju, która 19 bm. opuściła Warszawę przybyła do Bratysławy 20 bm. w godzinach popołudniowych.

Kolarze polscy powitani zostali przez społeczeństwo Bratysławy oraz przez przedstawicieli fabryki „Gumon”, której załoga objęła patronat w Bratysławie nad reprezentacją Polski.

Na całej trasie wyścigu, biegnącej przez terytorium Czechosłowacji opiekunem reprezentacji Polski będzie Związek Zawodowy Kolarzy CSR.

NIE POWIODEŁO SIĘ POLAKOM

Koszykarze Budapesztu zwyciężają w turnieju miast w Sofii

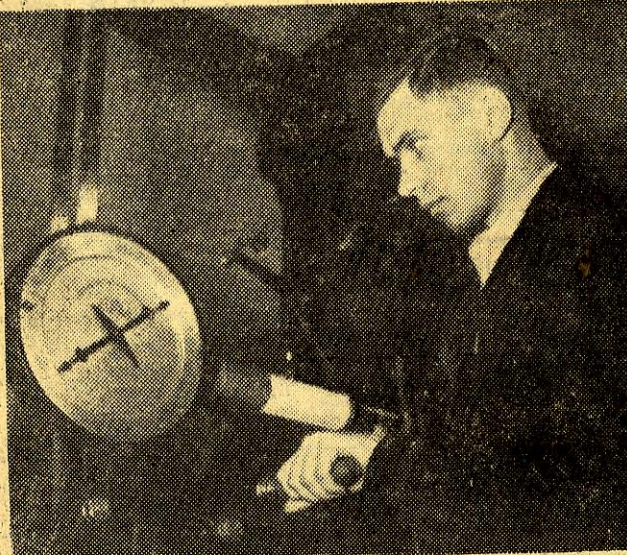
SOFIA. W niedzielę 19 bm. zakończony został w Sofii turniej koszykówki mężczyzn o nagrodę Sofii.

Pierwsze miejsce zdobyli koszykarze Budapesztu — 4 pkt. przed Sofią I — 3 pkt., Praga — 3 pkt., Bukaresztem — 2 pkt., Sofią II — 2 pkt. i Warszawą — 1 pkt.

W ostatnich spotkaniach reprezentacja Warszawy poniosła porażki. Polacy przegrali z Bukaresztem 51:63 (29:34), a z Budapesztem 46:51 (18:19).

W spotkaniu z reprezentacją Budapesztu najlepszym graczem w drużynie warszawskiej był Kmiński, zdobywca 9 pkt. 11 pkt. zdobył Stęrega, a 7 Zlotkiewicz.

Przed wyborem kierunku studiów



Rolnictwo nasze potrzebuje dużego zastępu specjalistów, mechaników rolnictwa, którzy potrafiliby organizować warsztaty napraw w POM, PGR i TOR, którzy by kierowali pracami w tych warsztatach, umieli odpowiednio wyszukiwać moc ciągników i silników rolniczych, organizować i kontrolować prace maszynowe w terenie, gospodarować paliwami, smarami itp.

Przy Politechnice Warszawskiej istnieje Wydział Agromechaniki kształcący zastęp fachowych mechaników rolnictwa. Na zdjęciu: Student II roku Roman Pawłowicz przy aparacie do badania wytrzymałości materiałów. CAF — fot. Zyg. Wdowiński